

Kurier

szczeciński

PONIEDZ., 13
GRUDNIA
1965 r.
Wyd. A B



Nr 291 (6638)

Rok założenia 1945

Cena 50 gr



Studentki wiedeńskie z okazji 600-lecia swego uniwersytetu otrzymały wzorowane na amerykańskich — bluzy z emblematem i nazwą uczelni. CAF

Gen. Taylor nawołuje do spotęgowania brudnej wojny w Wietnamie

- Walki wręcz w dżungli: topory zastępują bagnety
- Grupa dziewcząt rozgromiła posterunek policji

NOWY JORK PAP. Były ambasador USA w Sajgonie gen. Maxwell TAYLOR oświadczył w niedzielę w wywiadzie telewizyjnym, że Stany Zjednoczone powinny wzmożać działania sił lądowych w Wietnamie Południowym. Problem trzeba będzie rozwiązać na lądzie — dodał Taylor. Stany Zjednoczone nie będą mogły pokonać partyzantów wyłącznie przy pomocy lotnictwa i morskich sił zbrojnych.

ZDANIEM byłego ambasadora USA, efektywność wojsk amerykańskich w Wietnamie Południowym powinny być zwiększone, nie sprecyzował on jednak liczby, jaką powinny osiągnąć kontyngenty wojsk USA w tej strefie. Jeśli chodzi o bombardowanie DRV, to gen. Taylor uważa, że należy stopniowo zwiększać presję lotniczą na Wietnam Północny „w skali stale wstępującej”.

Bumediem w Moskwie

ALGER PAP. Na zaproszenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rządu radzieckiego w nocy z niedzieli na poniedziałek udał się do Moskwy przewodniczący Rady Rewolucyjnej, premier Algierii Re publiki Ludowo-Demokratycznej, pułkownik Huari BUMEDIEN. Jego wizyta potrwa około tygodnia.

W ciągu ostatnich doby toczyły się walki w tzw. strefie D, uważanej za rejon silnych pozycji partyzantekich. Korespondent AP relacjonuje przebieg bitwy jaka toczyła się w niedzielę w pobliżu miejscowości Ben-Cat (50 km na północ od Sajgonu), podczas której doszło do walki wręcz między powstancami a amerykańskimi oddziałami desantowymi. Topory zastępowały bagnety — pisze korespondent — w czasie walki na białą broń w dżungli. Operacje te były wspierane przez lotnictwo USA, które starłowało do akcji przeszło 150 razy.

Lokalne dzienniki sajsjońskie doniosły dziś rano o zamachu na posterunek policji reżimowej w Sajgonie, dokonany przez grupę uczestników ruchu oporu złożoną z samych dziewcząt. Kilku policjantów zostało zranionych.

Całą noc z niedzieli na poniedziałek po ulicach Sajgonu krążyły wzmocnione patrole policji w związku z pogłoskami, że południowowietnamski ruch oporu zamierza wysadzić w powietrze gmach ministerstwa obrony. Wywiad wojskowy miał uzyskać informacje, że w planach sił patriotycznych było podło-

Naiwność ludzka nie zna granic...

BUDAPEST PAP. Głównym echem odbiło się w stolicy Węgier aresztowanie b. referenta Ministerstwa Poczty i Komunikacji — Pala Fodrosa, który wyłudził od naiwnych 2 600 tys. forintów, jako zadatek na samochody marki Volkswagena, Taunus, Opel — które dzięki jego „stosunkom” miały być dostarczone poza kolejnością.

W czasie przesłuchania Fodros oświadczył, że z tej oburzającej sumy nie wydatkował swoje osobiste wydatki ani fillera. Wyłudzone pieniądze przeznaczył na spłatę domu, zaciągniętych kilka lat temu, i w ten sposób — jak twierdzi — utrzymywał się na powierzchni życia.

Zapowiedziany proces Fodrosa budził niezwykły zainteresowanie.

Dziś telewizyjny wywiad de Gaulle'a

PARYŻ PAP. Prezyde de GAULLE coraz aktywniej włącza się do kampanii wyborczej przed drugą turą głosowania, jakie odbędzie się w niedzielę. Dziś prezydent Francji udzieli półgodzinny wywiadu telewizyjnego wydawcy tygodnika „Figaro Littéraire”. Po de Gaulle'u przemówienie telewizyjne wygłosi Francois MITTERRAND.

Znów bońskie żądania broni atomowej

BONN PAP. Nacisk boński na uzyskanie dostępu do broni nuklearnej ujawnił się ponownie w wywiadzie udzielonym tygodnikowi kolońskiemu „Rundschaum am Sonntag” przez szefa frakcji parlamentarnej CDU/CSU R. BARZELA. Oświadczył on: „Z uwagi na nasze bezpieczeństwo potrzebujemy udziału we wszystkich stopniach procesu decyzyjnego nuklearnego i w jego przesłankach. Jest to usprawiedliwione i konieczne życzenie i sądzę, że da się ono zrealizować”.

Przez zemstę za wyrzucenie z lokalu spalili żywcem 13 osób

NOWY JORK PAP. W jednym z lokali rozrywkowych w Chicago wybuch niespodziewanie groźny pożar, który spowodował śmierć 13 osób, 20 osób w ciężkim stanie przewieziono do szpitala.

Policja ustaliła, że pożar został umyślnie wzniesiony przez niejakiego Lassitera, który kilkanaście minut przedtem został wyrzucony z lokalu. Udał się on do pobliskiej stacji benzynowej, gdzie zakupił karnister z benzyną. Pożyczywszy od przechodnia zapalnik, oblał benzyną podłogę lokalu, a następnie podpalił. Lassiter został już aresztowany i oskarżony o morderstwo przez podpalenie.

Somerset Maugham umierający

PARYŻ PAP. Przebywający od soboty w szpitalu w Nicei sławny pisarz brytyjski Somerset MAUGHAM znajduje się w beznadziejnym stanie. Dotychczas nie odzyskał on przytomności, a opiekujący się nim lekarze stwierdzają, że są bezsilni i nie mają najmniejszej nadziei na utrzymanie pacjenta przy życiu. Ich zdaniem śmierci należy oczekiwać w każdej chwili, najpóźniej w ciągu 24 godzin.

Maugham doznał ataku serca po upadku w swej willi położonej w miejscowości Saint Jean Cap Ferrat na francuskiej Riwierze.

Tragiczny wypadek na dworcu w Tyrnawie

PRAGA PAP. Milleja czechosłowacka prowadziła śledztwo w sprawie tragicznego wypadku, jaki wydarzył się w dniu 9 grudnia br. na dworcu w Tyrnawie. Wypadek na stacji podczas wsiadania do pociągu grupy bratysławskich uczennic, które wracały do Bratysławy z wyieczki. Cztery dziewczęta w wieku od 13 do 15 lat poniosły śmierć na miejscu, a rany odniosło 8 uczennic i ich nauczycielka. W dniu 11 grudnia zmarła w szpitalu jeszcze jedna ofiara wypadku. Agencja CTK, która podała tę wiadomość, nie sprzecyzowała, w jakich okolicznościach nastąpił wypadek.

Wspaniały pałac wzniesiony przez Rzymian 2 tys. lat temu — udostępniony publiczności angielskiej

LONDYN PAP. W najbliższym czasie w W. Brytanii udostępniony zostanie publiczności wspaniały starożytny pałac o powierzchni ponad 2 ha. Wzniesiony przed 2000 lat, należy do najwspanialszych obiektów sztuki rzymskiej na Wyspach Brytyjskich. Ruiny gmachu znajdują się w wiosce Fishburne koło Chichester w hrabstwie Sussex. Po raz pierwszy natrafiono na ruiny przed 5 laty w czasie prowadzenia prac ziemnych. Przepowiada się, że pałac stanie się wkrótce wielką atrakcją turystyczną i przyciągnie gości z zagranicy.



W Paryżu, niedaleko Placu Gwiazdy, otwarto pierwszy „pub” — bar w stylu angielskim, nazwany imieniem słynnego Brytyjczyka — Winstona Churchilla. CAF

Dziewiąta doba w Kosmosie

Załodze „Gemini-6” podczas nieudanego startu groziło śmiertelne niebezpieczeństwo

NOWY JORK PAP. Amerykański pojazd kosmiczny „Gemini 7” kontynuuje swój lot wokół kuli ziemskiej. Jego załoga rozpoczyna dziś 9 dzień przebywania w Kosmosie. W

niedzielę widoczorem pobili oni rekord długości przebywania w przestrzeni kosmicznej. Jeśli 14-dniowe zadanie „Gemini-7” zostanie pomyślnie wykonane, to Borman i Lovell ustanowią nowy rekord, który będzie wynosił 329 godzin i 30 minut.

Tymczasem na Przylądku Kennedy'ego trwają intensywne badania, które mają wyjaśnić przyczyny awarii urządzeń elektrycznych, jaka uniemożliwiła wystrzelenie w niedzielę pojazdu „Gemini-6”. Technikom i specjalistom pomoże w tym analiza zdjęć nieudanego startu rakiety „Titan II”.

Dyrektor programu „Gemini”, KRAFT, oświadczył, że nowa próba wystrzelenia w przestrzeń kosmiczną „Gemini-6” wyznaczona na czwartek ewentualnie piątek, nie mogłaby być przeprowadzona, gdyby jeden z astronautów, uruchomił urządzenie katalapultujące. W pierwszych minutach po nieudanym starcie rakiety „Titan II” życie astronautów znajdowało się w niebezpieczeństwie. W każdej chwili mogli oni podjąć decyzję o katalapultowaniu.

Laurence Olivier w roli Hitlera

LONDYN. Znany angielski aktor Laurence OLIVIER (lat 58) ma wystąpić w filmie o niemieckiej ofensywie w Ardenach w roku 1944. Olivier będzie grał rolę Adolfa Hitlera.

Eksplozja samolotu na lotniskowcu USA

NOWY JORK PAP. 60 marynarzy USA odniosło rany w wyniku eksplozji zbiornika z paliwem na jednym z samolotów, który startował z amerykańskiego lotniskowca „Independence”. Lotniskowiec znajdował się w drodze do Stenów Zjednoczonych po 5-miesięcznym udziale w operacjach u brzegów Wietnamu (z jego pokładu startowały amerykańskie odrzutowce do nalotów na DRV).



W Sejmie trwa generalna debata nad projektami uchwały o Narodowym Planie Gospodarczym oraz ustawą budżetową na rok 1966. Izba wysłuchała referatu generalnego sprawozdawcy planu i budżetu, posła Franciszka Blinowskiego, a następnie posel Feliks Starzec złożył Izbie sprawozdanie z wykonania planu i budżetu na rok 1964. Na zdjęciu: referuje poseł Blinowski. CAF — Uchymiak

TYDZIEŃ W SEJMIE

DZIŚ Sejm kontynuuje, zapoczątkowaną we czwartek ub. tygodnią, debatę generalną nad projektami planu i budżetu na przyszły rok oraz nad sprawozdaniem rządowym z wykonania planu i budżetu w 1964 r. Jak się przewiduje, zakończenie debaty nastąpi jutro.

Poza tym zasadniczym nurtem dyskusji parlamentarnej, w piątek Izba zajęła się także projektami trzech nowych ustaw, które po dyskusji uchwalono. Dotyczą one zagadnień może wyinkowych, lecz gospodarczo ważnych. Zgłoszone je jeszcze Sejmowi poprzedniej kadencji.

Pierwsza ustawa — „O zmianie dekretu o niektórych podatkach i opłatach terenowych” — reguluje m. in. sprawę pobierania opłat za przewozy dokonywane w Polsce zagranicznymi samochodami. Potrzeba unormowania tej sprawy wynika z faktu pobierania analogicznych opłat od polskich przewoźników za granicą. Ta sama ustawa upoważnia Radę Ministrów do zwalniania spółdzielni mieszkaniowych z obowiązku przekazywania radom narodowym wpływów z podatku od lokali.

Druga ustawa — „O współodpowiedzialności majątkowej pracowników za niedobory w przedsiębiorstwach obrotu towarowego” — rozszerza zakres odpowiedzialności na przedsiębiorstwa, w których dotyczących jej nie stosowano, m. in. na zakłady przemysłu garmażernego, piekarniczego, piwowarskiego i usługowego.

Trzecia wreszcie ustawa — „O zaopatrzeniu rolnictwa i wsi w wodę” — zmierza do stworzenia warunków dla dalszego postępu na wsi, do rozwoju hodowli i poprawy warunków zdrowotnych ludności. Dotychczasowa sytuacja w dziedzinie zaopatrzenia wsi w wodę jest wysoce niezadowalająca — na terenie 154 powiatów w kraju występuje ostry deficyt wody, a w 26 powiatach ponad połowa gospodarstw nie posiada wody w swym obejściu. Nowa ustawa wprowadza zasadę, że budownictwo wodne finansowane jest ze środków państwowych, a dopiero po zakończeniu budowy następuje obciążenie użytkowników przypadającymi na nich częściami kosztów.

Jutro, po zakończeniu dyskusji budżetowej, Sejm rozpatrzy projekty dwóch dalszych ustaw: „O zmianie prawa o notariacie” oraz „O ulgach podatkowych z tytułu inwestycji”. Ten ostatni projekt przewiduje przedłużenie do 1970 r. okresu stosowania ulg podatkowych dla rzemieślników z tytułu dokonanych inwestycji. Ulgi przysługują tym rzemieślnikom, którzy wybudowali, odbudowali bądź rozbudowali swe warsztaty albo nabyli i zainstalowali w swych zakładach nowe maszyny lub urządzenia. Na Ziemiach Zachodnich i Północnych ulgi przysługują także z tytułu nakładów, poniesionych na wybudowanie mieszkań.

WE CZWARTEK, w pierwszym dniu debaty generalnej w Sejmie wystąpił przedstawiciel Szczecina poseł ZDZISŁAW SIEDLEWSKI (SD). Wiele uwagi poświęcił on w swym przemówieniu sprawie usług, stwierdzając m. in., że sprawy postępu technicznego i ekonomicznego związane są ściśle z problemem szeroko pojmowanych usług. W naszych warunkach bowiem sfera usług awansuje do rangi istotnego czynnika w prawidłowym rozwoju budownictwa socjalistycznego.

Wpływa ona pośrednio na kształtowanie się warunków bytowych ludności, jak również na umocnienie i zwiększenie potencjału gospodarczego kraju.

Mówiąc o rozwoju drobnej wytwórczości, poseł Siedlewski stwierdził, że założenia na rok przyszły, przewidujące wzrost liczby warsztatów rzemieślniczych do 146 tys., a zatrudnienia do 264 tys. rzemieślników i 60 tys. uczniów, wymagają dla ich realizacji pełnej stabilizacji warunków działalności rzemiosła. Niezbędne jest stosowanie w praktyce dnia codziennego przez wszystkie organa i ognia władz terenowych ustalonej polityki państwa w stosunku do tej sfery gospodarce do działania.

W MINIONYM tygodniu obradowało także kilka komisji sejmowych. M.in. Komisja Pracy i Spraw Socjalnych omówiła niektóre problemy, jakie wynikły z dyskusji nad projektem planu i budżetu.

Komisja uchwaliała szereg dezyderatów, w których postuluje m.in. umożliwienie instytucjom i organizacjom pomocy społecznej nabywania niektórych przereczeni artykułów oraz rozważenie przez Związek Spółdzielni Mieszkaniowych możliwości zapewnienia ludzom starszym i rencistom mieszkań spółdzielczych, a także zorganizowania dla nich na zasadach samopomocy opieki w wypadku choroby lub niezdolności. Komisja wysunęła także postulat opracowania przez Ministerstwo Zdrowia perspektywicznego programu działania w dziedzinie opieki nad dziećmi upośledzonymi.

SPRAWOZDAWCA

Spotkanie najlepszych Mechanizatorów — mistrzowie urodzajów

W SOBOTĘ w sali Kameralnej Zamku Książąt Pomorskich odbył się wojewódzki zlot traktorzystów i mechanizatorów rolnictwa. Zlot zorganizowano staraniem Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Rolnych, Zarządu Wojewódzkiego ZMW oraz Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Mechanizacji Rolnictwa. Wzięło w nim udział ponad 130 przodujących traktorzystów, kombajnerów i mechanizatorów rolnictwa.

Rolę traktorzysty i mechanizatorów w podnoszeniu produkcji rolnej obszernie omówił mgr Antoni LISAK.

Szczeciński traktorzysta i mechanizatorzy doskonale opanowali nowoczesny sprzęt, uzyskali nie tylko pierwsze miejsce w kraju, ale biją międzynarodowe rekordy wydajności. Tak na przykład W. CWCZAK, S. HYSALA, K. MARKOWSKI i B. CHMUROWSKI z Klucza Administracyjnego PGR Gołeniew przekroczyli o 100 procent gwarantowaną fabrycznie wydajność sezonową kosiarz samoladujących produkcji NRD.

Uprzemysłowione budownictwo rolnicze tematem ogólnopolskiej konferencji w Szczecinie

W DNIACH 10-11 bm., w Zamku Książąt Pomorskich odbyła się, staraniem szczecińskiego oddziału Związku Inżynierów i Techników Budownictwa ogólnopolska konferencja, poświęcona zagadnieniom uprzemysłowionego budownictwa rolniczego. Na konferencji, w której udział wzięli przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa, resortu budownictwa, inwestorzy, wykonawcy oraz przedstawiciele wojewódzkich biur projektowych budownictwa rolniczego z całego kraju odczytano cztery referaty (autorzy: dr inż. J. SUŁOCKI, dr S. OKOŁO-KULAK i mgr A. DORBUS), które stały nową podstawą do dyskusji na temat doświadczeń naszego regionu w dziedzinie budownictwa uprzemysłowionego.

Szczecińska konferencja jest pierwszą z cyklu konferencji poświęconych wymianie doświadczeń budownictwa rolniczego. (ap)

W marcu polska premiera „Namiestnika”

WARSZAWA PAP. W Teatrze Narodowym rozpoczęły się próby głosnej sztuki HOCHHUT HA „Namiestnik”, graney na wielu scenach europejskich. Sztukę te ujrzymy w reżyserii Kazimierza Dejmka, operii scenograficznej Łucji Kossakowskiej. Rolę tytułową grać będzie Władysław KRASNOWIEC. Premiera przewidziana jest na marzec przyszłego roku.

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU: (nie przewiduje się).

STATKI NA WYJŚCIU: M/S „WARMIJA” — do Norwegii z drobnicą, M/S „KAPITAN ZIŁKOWSKI” — do Finlandii z drobnicą, S/S „KIELCE” — do Danii z węglem, M/S „MODLIN” — do Hamburga z drobnicą.

ZYCZENIA DLA MĘŻÓW

Klub Morski organizuje na gruncie koncertu noworocznych życzeń od rodzin marynarzy w dniu 13 bm. (z 19) dla rodzin żółg statków s/s „Juta”, „Zgo da” i 14 bm. (z 18) dla rodzin żółg statków: „Futs Baldon”, „Futs Ostrowiec”.

Nagrania odbędą się w Domu Rybaka — ul. Małopolska.

NA ŁAMACH PRASY W imieniu rewizjonistów?

POD KONIEC listopada biskupi polscy wystąpili z „Oreǳem do niemieckich braci w Chrystusie”. Dokument zawiera stwierdzenia i tezy godzące w zasadnicze interesy narodu i państwa polskiego, uderzające w naszą podstawową rację stanu.

Dziennik „Życie Warszawy” w numerze z dn. 10 grudnia i „Trybuna Ludu” w numerze z 12 grudnia zamieściły obszernie artykuły omawiające treść „Oreǳia” polskich ksiąǳów kościola. Oba artykuły — „Życia” — „W czym imieniu?” i „Trybuna Ludu” — „W sprawie „Oreǳia” biskupów” przypominają zdumiewające narodny dokument. „Choć się to nie mieści w ramach powszechnie przyjętych w każdym społeczeństwie obojętów politycznych — pisze „Trybuna Ludu” — jest faktem, że rząd polski nie tylko nie znał treści tego listu, ale nie był nawet poinformowany o fakcie jego wysłania”. Dzienniki podają za informacjami zachodniemieckiej agencji DPA, że tekst „Oreǳia” przed wysłaniem do adresatów biskupi polscy omówili z nimi i uzgodnili. W dniu wysłania dokumentu kardynał WYSZYŃSKI złożył kurtuazyjną wizytę ambasadorowi PRL w Rzymie, ani słowem nie wspominając o dokumencie. W rzymskiej siedzibie biskupów polskich odmówiono tekstu „Oreǳia” korespondentowi PAP. Urząd do Spraw Wyznań również nie mógł użyć skąd autentycznego tekstu oreǳia, mimo, że zwracał się w tej sprawie do sekretariatu Episkopatu.

„Nie bierzcie nam, drodzy bracia niemiecy — przytacza słowa polskich biskupów „Życie Warszawy” — za złe wyłącznie tego, co wydarzyło się w ostatnim okresie naszej tysiącletniej historii. Ma to być nie tyle oskarżenie, co raczej nasze własne usprawiedliwienie. Przebaczymy i, prosimy o przebaczenie. Jeśli wy, biskupi niemiecy, nie musicie po bratersku nasze wyciążnięte dłonie, wówczas dopiero będzie my mogli z czystym sumieniem obchodzić w Polsce nasze Millennium w sposób ciekawie chrześcijański”.

„Oreǳie” dostojników kościola zawiera tezy zgodne z propagandą rewizjonistyczną w NRF. „Obciążenie obustronnych stosunków — piszą biskupi — jest wciąż jeszcze wielkie, a powiększa je jeszcze drażliwy problem związany z sąsiedztwem (polsko-niemieckim). Polska granica na Odrze i Nysie jest dla Niemiec, rozumiemy to dobrze, niesłychanie gorzkim owocem ostatniej wojny masowego zniszczenia, wraz z cierpieniem milionów uchodźców i przemieszczonych niemieckich, co stało się na międzywojennym rozkaz zwyciężki: moarstw w Poczdamie 1945 roku”. W dalszym ciągu biskupi twierdzą że Polska wyszła z wojny „nie jako państwo zwyciężki” i że miliony Polaków z terenów wschodnich „musiały się przemieścić do „poczdamskich obszarów zachodnich”.

W związku z tym „Trybuna Ludu” zapytuje: „Spod czyje go pióra wyszła ta akceptacja oszczerczej tezy rewizjonistycznej propagandy o „cierpieniach milionów niemieckich uchodźców i przemieszczonych”? Polscy biskupi przynajmniej żywym od rewizjonistów zachodniemieckich terminologię „poczdamskich obszarów zachodnich” i podając na srebrnej tacy wsparcia żer dla najbardziej antypolskich i odwetowych kół, działali nie tylko wbrew polskim interesom narodowym”. Dziennik dodaje, że stanowisko polskich biskupów sprzeczne jest ze słynnymi słowami Jana XXIII o „ziemiach po wiekach Polsce zwróconych” oraz ze stanowiskiem Episkopatu zajętych podczas wrzesniowych uroczystości wrocławskich. „Konferencja w Poczdamie — pisze „Trybuna” — zadocęczyła sprawiedliwym żądaniom narodu polskiego i rządu ludowego uznając prawo Polski do jej historycznych granic nad Odrą, Nysą i Baltykiem”.

Artykuły szeroko przytaczają pełne zachwyty głosy prasy zachodniemieckiej, przedstawiciele partii politycznych a także hierarchia związku presji. Oko tylko niektóre z tych radoznych zawałów: „KOELNISCHE RUNDSCHAU”: „Oreǳia polskich biskupów da się być może wyczaić, iż nie zostało jeszcze wypowiedziane ostatnie słowo na temat przyszłej granicy polsko-niemieckiej”. „DIE WELT”: „Biskupi polscy nie powołują się na to, iż znajdują się pod polską administracją niemieckie obszary wschodnie zostały prawie zwrócone narodowi polskiemu”. Inne pisma wskazują na prośbę biskupów o przebaczenie, na współczucie wobec „cierpieni” przemieszczonych.

„Życie Warszawy” i „Trybuna Ludu”, charakteryzują odpowiedź biskupów niemieckich. Pisma przypominają, że wielu z adresatów „Oreǳia” wznosiło w czasie wojny modły za zwycięstwo Hitlera a większość z nich popierała dziś bońską politykę terytorialnych rozzeń. W odpowiedzi biskupi z NRF nie zrezygnowali z podkreślenia tzw. „prawa przemieszczonych do ojczyzny” i wyrazili przekonanie, że w tych sprawach „znajdzie się rozwiązanie wszechstronnie zadowalające i sprawiedliwe”. „Czyli że — pisze „Życie Warszawy” — obecne rozwiązanie — przynależność do Polski Ziemi nad Odrą i Baltykiem — nie jest dla biskupów niemieckich zadowalające i sprawiedliwe. Czyli trzeba szukać innego rozwiązania a w konsekwencji podjąć rewizję obecnego stanu”.

I taką odpowiedź biskupi polscy przyjęli pozytywnie i z zadowoleniem, jak głosi komunikat Episkopatu polskiego, oceniający odpowiedź biskupów niemieckich.

Dzienniki zwracają uwagę, że biskupi polscy świadomie pominieli Niemiec Republikę Demokratyczną, z którą łączą Polskę przyjaźń i współpraca i z którą w Układzie Zgorzeleckim wytyczymy granicę zachodnią.

„Trybuna Ludu” przypomina także, że list biskupów wysłany został w sytuacji, kiedy NRF coraz bezczelniej podnosi żądania zbrojni atomowych, kiedy kanclerz tego kraju ogłosił, że „okres powojenny” już się skończył, a reżim militarystyczny niemieckiego Straussa zagroził, iż gdy żądania niemieckie się nie zaspokoją, naród wyłoni nowego Hitlera.

W czym imieniu — zapytuje „Życie Warszawy” — występują biskupi ze stanowiskiem sprzecznym z opinią całego społeczeństwa i z interesami kraju? To pewne, że w naszej ludowej Rzeczypospolitej, przywróconej do niepodległego bytu walką i ofiarą najlepszych jej synów — sobiepaństwo miało sca nie ma i nie będzie. „Trybuna Ludu” zadając pytanie, kto i w imię czego ma prawo wyłamywać się z jednolitej postawy naszego narodu — odpowiada: „Nikt tego prawa nie ma i nikomu go naród polski ani wczoraj nie udzielał, ani jutro nie udzieli”. (WELOW)

Dalekopis Przyjazni

STUDENCI ZAGRANICZNI

Ponad 120 tys. młodzieży i osób dorosłych rozpoczęło w NRD w październiku rok akademicki.

Wśród nich znajduje się blisko tysiąc studentów zagranicznych, głównie z krajów Afryki i Azji. Jak informują źródła oficjalne, w NRD kształcą się studenci ze 115 krajów. Około 55 proc. studentów uczęszcza na uczelnie techniczne, a ponad 20 proc. — na kierunki medyczne. W ub. r. akademickim dyplomy ukończenia wyższej uczelni w NRD uzyskało przeszło 200 studentów pochodzących z młodych państw afrykańskich. Niektórzy z nich pozostali w studiach aspiranckich w NRD. W okresie ostatnich pięciu lat 150 zagranicznych naukowców uzyskało w NRD tytuły doktorskie.

IX KONGRES CHŁOPSKI

26 i 27 lutego 1966 roku odbędzie się IX Kongres Chłopski w NRD. Kongresy chłopskie odbywają się w NRD co dwa lata i zajmują się wytyczaniem istotnych zadań polityki rolnej kraju. Zadaniem najbliższego kongresu będzie opracowanie wytycznych umożliwiających lepsze stosowanie w socjalistycznej gospodarce rolnej nowego ekonomicznego systemu planowania i zarządzania, dalsze podniesienie produkcji roślinnej i zwierzęcej, rozwinięcie kooperacji między spółdzielniami rolniczymi oraz wprowadzenie zasad przemysłowego kierowania i organizowania produkcji. W całej NRD trwają obecnie intensywne przygotowania do Kongresu Chłopskiego.

PISARZE U KIEROWNICTWA SED

Pisarze NRD uczestniczyli niedawno w dyskusji na temat realizmu we współczesnej literaturze NRD, zorganizowanej przez I sekretarza KC SED i przewodniczącego Rady Państwa — Waltera Ulbrichta. W spotkaniu wzięli także udział członkowie Biura Politycznego, Rady Ministrów, przedstawiciele nauki oraz związków twórczych.

REFORMA - dziełem całego narodu

Korespondencja własna „Kuriera“ z Jugosławii

REFORMA gospodarstwa już od miesięcy jest jednym z tych ważkich problemów, który stawia „na nogi“ całe jugosłowiańskie społeczeństwo. To masowe zainteresowanie jugosłowiańskiej opinii publicznej osiągnęło swój punkt szczytowy niemal w tym czasie, gdy czynione są praktycznie pierwsze kroki w kierunku zastosowania nowych ekonomicznych rozwiązań.

Zainteresowanie Jugosłowian tą kwestią jest powszechne, lecz nie jest to przejaw biernego wyczekiwanie. Reformy nie wypracował żaden tłum móżgów ekonomicznych. Reforma nie zrodziła się w ciszy ministerialnych gabinetów, a zapowiedziane gospodarce rozwiązania nie były traktowane jako „tajemnica państwowa“, lecz o tych rozwiązaniach — przed nadaniem im definitywnej mocy ustawowej — dysku towało całe jugosłowiańskie społeczeństwo. Reformy nikt nie narzucił, lecz wynika ona z przekonania całego narodu, że coś trzeba radykalnie zmienić, aby jeszcze szybciej i pewniej postępować naprzód.

Na czym polegały niedomagania dotychczasowego rozwoju gospodarczego?

W toku dyskusji w parlamencie nad przyjęciem nowych reform gospodarczych zwrócono uwagę —

obok innych — na taki również oto fakt: w jugosłowiańskim przemyśle wykorzystywane są w roku przeciętnie przez 353 godziny w stosunku do ich mocy określonej na 3500 godzin! Możliwe, że właśnie ten fakt obrazuje w jakim stopniu wykorzystywana jest zainstalowana w przemyśle moc silników. Oto drugi fakt: w całym jugosłowiańskim przemyśle — do czasu wprowadzenia reformy — wykorzystywano przeciętnie 67 proc. jego rzeczywistego potencjału produkcyjnego.

Te i inne przykłady są niezbitym dowodem na to, że w jugosłowiańskiej gospodarce tkwiły elementy hamujące postęp gospodarstwa. Jest to jedna z istotnych przyczyn, które spowodowały konieczność reformy gospodarczej.

Z drugiej strony rynek ze swoimi warunkami zbytu, który w Jugosławii już od dawna pozostał uregulowany, tylko częściowo wpływał na materialną sytuację producentów. Wysokość kosztów, rentowność produkcji i wydajność pracy były jedynie kategoriami papierowymi. Jednym producentom ceny były przyznawane według ekonomicznych kryteriów, drugim były one po prostu narzucane ogólnie. Dla jednych ceny te były podstawą egzystencji dla drugich tylko kalkulacją, którą ustalała państwowa administracja; jedni mielić się w tych cenach, drudzy zaś nie byli w stanie utrzymać się w ich ramach, gdyż koszty produkcji przewyższały maksymalne ceny zbytu; ci ostatni musieli korzystać z pomocy państwowych zjednożeń.

takiej fazie społeczno-ekonomicznego rozwoju, w której osiągnięto połowę drogi między kierowaniem administracyjnym a gospodarczym samorządem. Właśnie dlatego podstawą nowego ekonomicznego „uderzenia“ winno być wyeliminowanie z życia gospodarczego wszelkich elementów i wpływów pochodzących spoza sfery gospodarczych. Należy przede wszystkim dążyć do wypracowania takich norm prawno-ekonomicznych, które by eliminowały z produkcji zbędny element ludzki i związane z tym obciążenie kosztów produkcji i dalej — by zmierzaly do przyłączenia jak najwyższych ale merytorycznie słusznych wskaźników wydajności pracy; powinno się więc dążyć do utrzymania niskich kosztów produkcji na takim poziomie, który by gwarantował rentowność przedsiębiorstw.

Waga i znaczenie problemu reformy gospodarczej zmobilizowała wszystkich Jugosłowian. Są oni świadomi tego, że pełna realizacja nowych reform ekonomicznych jest warunkiem szybszego i pewniejszego urzeczywistnienia społeczno-ekonomicznego rozwoju kraju.

Pierwsze kroki, które w tym kierunku już poczyniono — w okresie czterech miesięcy od uchwalenia reformy gospodarczej — dają pełną gwarancję, iż reforma gospodarcza przyniesie pozytywne rezultaty.

SVETO MASLENA publicysta dziennika „Oslobodjenje“ Sarajewo

Wszystko dla więźniów...

PRZED JEDNYM z sądów nowojorskich stanął niedawno 71-letni strażnik więzielnia w Jersey City, który umożliwił aresztantom kilka korzystanie z telefonu, jedzenie posiłków z pobliskiej restauracji, ale również wizyty powszechnie znanych prostytutek. Dla więźniów, którzy płacili mu za te usługi, zorganizował specjalny „błękitny pokój“ z telewizorem, lodówką oraz podwójnymi drzwiami tłumiącymi odgłosy.

W piątek 10 grudnia, w Sztokholmie odbyła się uroczystość wręczenia Nagród Nobla tegorocznym laureatom.

Na zdjęciu: tegoroczni laureaci Nagrody Nobla przed ceremonią wręczenia od prawej — Michał Szołchów, Jacques Monod, Richard Feynman, Francis Jacob, André Lwoff, Julian Swinger i Robert Woodward. CAF Photofax



Kto kieruje polityką zagraniczną NRF?

OD CHWILI powstania w Niemieckiej Republice Federalnej Auswärtiges Amt (odpowiednik naszego Ministerstwa Spraw Zagranicznych) notuje się nieprzerwanie napływ na ten odcinek specjalistów ze szkoły Ribbentropa. Z racji tej, że obsada kadrowa, szczególnie na odcinku polityki zagranicznej, odzwierciedla w poważnym stopniu intencje i cele rządu zachodniemieckiego, warto przytoczyć niektóre dane z tej dziedziny.

Otóż wg danych z września 1960 r. 74 proc. stanowisk kierowniczych w bońskiej służbie dyplomatycznej zajmowali ludzie o hitlerowskiej przeszłości. Wg danych opublikowanych w 1962 r. przez Miasterstwo Spraw Zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej, w federalnej służbie dyplomatycznej zatrudnionych było 185 byłych hitlerow-

skich dyplomatów. Na każdym 12 urzędników pełniących kierownicze stanowiska, 8 zatrudnionych było w hitlerowskim MSZ lub innych centralnych urzędach. Około 66 ambasadorów i posłów Bonn było podwładnymi Ribbentropa, 31 ambasadorów było członkami NSDAP, a 9 SS lub SA. Na Dalekim Wschodzie na czele wszystkich 13 przedstawicielstw dyplomatycznych zatrudnieni byli hitlerowscy dyplomaci. Na Bliskim i Środkowym Wschodzie 12 placówek kierowanych było przez byłych hitlerowskich dyplomatów. 20 placówek NRF spośród 23 na kontynencie amerykańskim podlegało byłym dyplomatom III Rzeszy. Aktualny minister spraw zagranicznych w gabinetcie Erharda, Gerhard Schröder należał do NSDAP od 1933 r., gdzie doświadczył się stopnia Sturmführera SA. Komentarz wydany jest zbyteczny... ML

Sylwetka dnia

Nikołaj Podgorny



NIKOŁAJ PODGORNYY, nowo wybrany przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, ma 62 lata i jest narodowości ukraińskiej.

Urodził się w okręgu poltawskim w rodzinie giesera i sam już od 15 roku życia pracował jako robotnik. Po 5 latach pracy w Komsomole zapisał się do Instytutu Technologicznego Przemysłu Spożywczego w Kijowie. Podgorny jako student wstąpił w roku 1930 do partii.

Po ukończeniu Instytutu do roku 1946 pracował w przemyśle spożywczym, w cukrowniach, był zastępcą ludowego komisarza przemysłu spożywczego Ukrainy i ZSRR, stał na czele Instytutu Przemysłu Spożywczego w Moskwie.

W latach 1946—1950 reprezentował Radę Ministrów Ukrainy przy rządzie ZSRR, a następnie przeszedł do pracy partyjnej stając na czele charkowskiego obwodowego komitetu partii. W 1953 roku został drugim, a 4 lata później pierwszym sekretarzem KC Komunistycznej Partii Ukrainy.

Od roku 1956 Podgorny jest członkiem KC KPZSU, a od roku 1958 zastępcą członka Prezydium KC. W dwa lata później, w 1960 r. zostaje członkiem Prezydium KC, a w roku 1963 sekretarzem KC.

Był on niejednokrotnie wybierany deputowanym do Rady Najwyższej ZSRR i Rady Najwyższej Ukrainy. Jest członkiem Prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

Za wielkie zasługi wobec partii i państwa nadano mu w roku 1963 tytuł Bohatera Pracy Socjalistycznej.



IV Plenum KC PZPR

„Kurier“ rozmawia

z I sekretarzem KM PZPR w Szczecinie

- Stanisławem Bartzakiem

Przełożyć na język codziennej praktyki

Nie ma dziś w Szczecinie zakładu czy przedsiębiorstwa, w którym przygotowania do realizacji uchwał IV Plenum KC PZPR nie byłyby daleko zaawansowane.

- Przygotowania do wcielenia w życie uchwał IV Plenum KC rozpoczęliśmy w zakładach i przedsiębiorstwach we wrześniu br. ustalając trzy podstawowe kierunki działania:
- zbliżenie problematyki IV Plenum do szerokiego aktywność drogą szkolenia i pracy propagandowej.
- ukierunkowanie pracy organizacji partyjnych, rad robotniczych i aktywność gospodarczego na problemy wynikające z uchwał IV Plenum.
- przedyskutowanie wybranych zagadnień, których rozwiązanie wymaga pomocy i udziału władz miasta.



- Jak przebiega realizacja określonych wówczas zamierzeń?

- Jeżeli chodzi o realizację programów szkoleniowo-propagandowych, to przebiega ona sprawnie. Przeprowadzono dwukrotnie szkolenie sekretarzy organizacji partyjnych, dyrektorów przedsiębiorstw, aktywistów rad robotniczych i rad zakładowych oraz kierowników służb ekonomicznych. Szerszy aktywność zapoznano z tematyką na zajęciach szkolenia partyjnego. Odbyły się także zebrania partyjne, podczas których problemy IV Plenum KC zostały przedyskutowane już w ścisłym powiązaniu z praktycznymi zagadnieniami każdego przedsiębiorstwa.

- Czy szkolenie to już zakończono?

- Nie, trwa ono nadal, wiadomo przecież, że problematyka IV Plenum jest bardzo bogata, dotyczy wielu skomplikowanych zagadnień, których nie sposób omówić na jednym czy dwóch zajęciach. Chodzi przy tym nie o szkolenie wyłącznie teoretyczne, ale przede wszystkim o ścisłe powiązanie wskazań Plenum z węzłowymi problemami przedsiębiorstw. Chodzi ponadto nie tylko o przygotowanie aktywność partyjno-gospodarczego do opracowania odpowiednich postulatów, dotyczących zmian w zarządzaniu i planowaniu, ale przede wszystkim o przygotowanie załóg przedsiębiorstw do praktycznego realizowania postanowień Plenum.

- Jakie są efekty realizacji drugiego punktu zamierzeń, a więc ukierunkowania pracy organizacji partyjnych i aktywistów na problemy IV Plenum?

- Są one różne w różnych przedsiębiorstwach. Tam gdzie czekano na „wytuczne” z góry prace są opóźnione, natomiast w tych przedsiębiorstwach, które przystąpiły do pracy nie czekając na instrukcje partyjno-ekonomiczne zaawansowane. W wielu przedsiębiorstwach KSR i konferencje partyjno-ekonomiczne zatwierdziły już programy działania, bardzo konkretne, za-

wierające wiele ciekawych inicjatyw. Programy takie opracowano już w Hucie, Stoczni Remontowej, PZM, IPSE i innych przedsiębiorstwach. Programy te wysuwają wiele postulatów, zmierzających do dostosowania specyfiki każdego z przedsiębiorstw do ogólnego kierunku zmian metod planowania i zarządzania, wytycznych w uchwałach IV Plenum KC.

- W jakiej formie Komitet Miejski PZPR zamierza przedyskutować problemy, których rozwiązanie wymaga udziału i pomocy władz miasta?

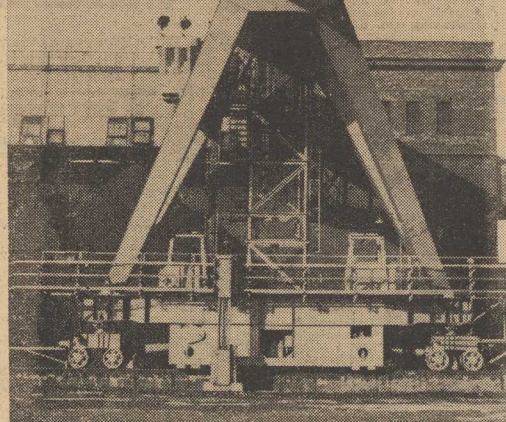
- Chętny, podobnie jak to było podczas opracowywania planów al-

ternatywnych w przedsiębiorstwach, organizować wyjazdowe posiedzenia Egzekutywy KM w przedsięwzięciach, podczas których rozpatrywać wiodące sprawy poszczególnych przedsiębiorstw, zwłaszcza pod kątem ich współpracy z innymi zakładami naszego miasta. Ponadto na bieżąco Komitet Miejski analizuje wiele problemów naszego przemysłu i gospodarki morskiej. Przedmiotem analizy były już problemy przygotowania zakładów miasta, zwłaszcza przemysłu elektromaszynowego, chemicznego i odciepowego do unowocześnienia produkcji i poprawy jej jakości. Egzekutywa KM dokonała także oceny działalności ekonomicznej przedsiębiorstw przemysłowych i gospodarki morskiej miasta pod kątem realizacji zadań eksportowych. Przygotowuje się obecnie materiały, które posłużą do oceny pracy służb ekonomicznych oraz form ich działania. Przeanalizujemy również rozwój kooperacji drobnej wytwórczości z przemysłem odciepowym. W pierwszym kwartale przyszłego roku przedyskujemy sprawę realizacji zadań planów alternatywnych, a także kwestię pomocy, jakie udzieliła w tej mierze zakładom - zjednoczenia.

- Jakże braki wystąpiły w trakcie trwających obecnie przygotowań do realizacji uchwał IV Plenum KC?

- O pewnych mankamentach od strony organizacyjnej już mówiliśmy. Chodzi o to, że niektóre zakłady czekały na wytyczne z góry. W dziedzinie szkoleniowo-propagandowej od czasu się natomiast czasami zbyt przeteoretyzowanie, odcieranie problemów wadliwych w uchwałach od codziennej praktyki przedsiębiorstwa. A przecież materiały te muszą być podane w odpowiedniej formie dla każdego środowiska, muszą być przede wszystkim ściśle powiązane ze specyfiką zakładu, powinny być ilustrowane przykładami z „własnego podwórka”. Dopiero wówczas będą w pełni zrozumiałe.

Rozmawiał: A. KILNAR



W Zakładach Koksowniczych Huty im. Lenina oddano do eksploatacji most przedadunkowo-zwałowy. Zadaniem tego mostu jest rozładunek węgla przetwarzanego na koks. Oddany most jest już trzecim w zakładach, nie różni się od poprzednich zasadniczo. Ma on zupełnie nową konstrukcję, trzon jego przypomina wyglądem samolot. Jest to rewelacja na skalę światową. Na zdjęciu fragment nowego mostu. CAF

Oczytajac tygodniki

Pokosie Zjazdu Literatów

W Krakowie - jak już informowaliśmy - obradował na początku grudnia XV Ogólnopolski Zjazd Literatów Polskich. Atmosferę tego Zjazdu, jego problematykę tygodnik „KULTURY” i społeczno-polityczne z ubiegłego tygodnia poświęca wiele miejsca. W artykule wstępnym „KULTURY” cytujemy m. in.: „Atmosfera i meritum tego zjazdu różniły się korzystnie od minionych gremialnych zebrań środowiska. W swym przemówieniu, kwitującym zjazdową dyskusję, prezes ZLP Jarosław Iwaszkiewicz dał wyraz satysfakcji, tym faktem spowodowanej. Podzielamy to uczucie”. Również krakowskie „ZYCIE LITERACKIE” zamieszcza obszernie sprawozdanie wraz z impresjami z przebiegu obrad zjazdu literatów. „POLITYKA” zamieszcza portretowe zdjęcie Jarosława Iwaszkiewicza, który ponownie został wybrany prezesem ZLP, oraz zapowiada, że do spraw zjazdu literatów w Krakowie powróci niebawem.

Wszystkiego po trosze

Niezwykle ciekawie prezentuje się ostatni numer warszawskiej

„KULTURY”. Godny rekomendacji jest interesujący artykuł - korespondencja Ignacego KRASICKIEGO z Rzymu, który snuje refleksje na marginesie zakończonego przed kilkoma dniami Soboru Powożonego Watycana II. Ryszard WOJNA natomiast w korespondencji z Bonn relacjonuje przebieg dyskusji wokół głośnego memorandum kościoła ewangelickiego w sprawie sto sunku NRE do Polski.

Włodzimierz SOKORSKI ponownie powraca w artykule pt. „Współczesność naszej myśli” do problemu marksizmu i dnia dzisiejszego, konkludując w zakończeniu: „Konfrontacja marksizmu jako metody naukowej z nową rzeczywistością w ostatecznym rachunku jeszcze bardziej wzbogaci i naszą myśl filozoficzną i nasze doświadczenia i wreszcie jeszcze bardziej umocni pozycję własnej jednostki ludzkiej. Będzie to jednak możliwe tylko pod warunkiem, że zacznemy rozpatrywać zjawiska współczesności z jednej strony bez owijania ich w fałszywą maskę dogmatycznych sformułowań, a z drugiej strony bez rezygnowania z naukowej metody, jaką jest materializm dialektyczny konfrontujący każdorazowo krytyczny wniosek z praktyką i doświadczeniem bieżących i nadchodzących wydarzeń”.

Ostatni numer „POLITYKI” prezentuje nam w cyklu „W polskiej siódemnastce” województwo białostockie. Jako ostatnie. Oprócz wielu ciekawych reportażów i artykułów publicystycznych „Polityka” przynosi rozmowę z I sekretarzem KM PZPR w Białymstoku, Arkadiuszem ŁASZCZYŃSKIM. Ponadto Stefan KOZICKI pisze niezwykle ciekawie i szczerze o sprawach i problemach mniejszości narodowych w Polsce, a głównie o Białorusinach, Litwinach i Ukrainach. „Nie dotykać eksponatów” to tytuł bogato udokumentowanego artykułu z Pawłaka, napisanego przez Marię RUTKIEWICZ. Natomiast Emanuel HALICZ powraca ponownie jeszcze na marginesie „Popiołów” do problemów epoki napoleońskiej w Polsce.

Jubileuszowy „Tygodnik Morski”

W 50 - a więc niejako jubileuszowym numerze - „TYGODNIKA MORSKIEGO” Ludmila TOPOROWICZ pisze o wynikach dziewięciodniowego rejsu prototypowego trawlerazamraźni m/t „Orka”. Działalność koszałkińskiego ośrodka naukowego jest przedmiotem artykułu Stefana ZAJKOWSKIEGO pt. „Koszałkińskie aspiracje naukowe”. „Lączę czy nie lączę?” - zastanawia się Piotr KRAAK w swym artykule na temat ewentualnego skomasowania przedsiębiorstw rybackich „Szkurne” i „Koga”.

W „7-mym Głosie Tygodnia”: J. WILKOMIRSKI - „Podróż do współczesności”. W. MYŚLENICKI - „Europa i Polska w czasach księcia Mieszka”, St. TELEGA - „Królestwo łodów i nocny”.

(TaK)

(CET)

Lubimy na ogół bebać się w przewidywania, jak się to będzie w przyszłości. Napadła i mnie uczucie taka myśl i o to co w dedukowałem, wzięwuszy pod uwagę dotychczas stosowane praktyki.

Rok, dajmy na to 1! 1990. Nowoczesne centrum S Szczecina leni szkielet i plastikiekim wielu punktowców, wiebiełkomejskie arterie city radująją światowym szykiem. Na Nadchodzi zmkok, ulubiona godzina spacerów i przechadzek. I i o dzieł! Chodniki puste, przaprdzili kimś sklepowymi abo lutnie nikogo. Gdzieś niedługo tylko mignie igłosiótkawa, gdzie niedługo przemienie szybkim krokiem przechodzień. Centrum wymarło. Za to na starym „zabudkowej” Al. Wojska 11 Polskiego, na Jagiellońskiej, kt której nie potrafiło zmienić i minione ćwierćwiecze, ruch jak k w Tokio. Cóż u nagłej i Anieli? Skąd ta ucieczka od najbardziej mobilnej dzielniczy, tej najpiękniejszej i najnowocześniejszej? Czyżby powtórzono warszawski błąd z ul. i Kruczą, zabudowując centrum s samymi biurowcami?

Gdzieś tam. Luda n mieszk tu wiele. Na spacer jednak wyjść nie sposób. Nie ma po co. Człowiek bowiem ma to paszkiende przyzwycajenienie, że jest ciekawy. Chce sobie po mieście pochodzić, ale zarazem obejrzeć innteressujące wystawy sklepowe, za-

stanowić się nad najniezbędniejszymi zakupami, czy wręcz oko nacieszyć ferią wystawowych barw, kształtów, kompozycji. Wali więc na ową Jagiellońską, bo tam i komis i księgarnia, „1001” ciekawych drobiazgów, galeria, dzianiny, tkaniny, ba nawet kwiatniarnia. W centrum zaś...



czyli sedesy do obejrzenia

Estetycznie ustawione w rzędzie sedesy, stosisk grabi ogrodowych zmieszane z siekierami, a inne 300 metrów kwadratowych szczyby okiennej zajmuje 87 pralek marki „Pernambuko”. Tu artystyczna reka dekoratora upieła wieżę Eiffa z rolek papieru toaletowego, gdzie rozsięwiają wdzięki liczne instrumenty

chirurgiczne, tam znów fabryczny sklep „Radomskwoździa” sygnal bogactwem swej produkcji. Patrz i ciesz się mieszkańcu dumnego z centrum gródu Gryfa. Jakież tu bogactwo! A ów mieszkaniec obojętnie mija grabie i sedesy. Woli kolorowe sweterki, różę i najnowszy komplet stereofonicznej płyt. Eh, bo też ci ludzie...

Nie wierzycie, że tak będzie? To przejdźcie się udziału nowych, arterii, obejrzycie co przydzielono sklepom w Al. Wyzwolenia, pl. Grunwaldzkim itd. Ironia, w samo centrum miasta zajeżdżają chłopskie wozy po grabie i hacie, bo tu ulokowano odpowiednią centralkę. Cały parter witeczna obstawiony wyłącznie pralkami, a jedynym, budujący się zgrabny pawilon przeznaczony na salon telewizorowy, podczas gdy w najbliższej okolicy np. nie ma gdzie iść na popołudniową kawę. Co tu ma cieszycie oko, kogo ten sedesowy zestaw ma na co dzień zainteresować? Idź tu na spacer! Pusto też w tej okolicy, że aż strach!

No i co? Kto miał rację? Zatrzymajcie nade mną moździe tylko w jednym przypadku: gdy ludzi, którzy decydują o takim właśnie przydziale lokali, składcze na codzienny, obowiązkowy spacer udziału sedesowych wystaw.

Wojna w Wietnamie a intelektualiści USA

W najróżnorodniejszych po stacjach odbija się wojna amerykańska w Wietnamie na ży ciu intelektualnym w USA.

Niedawno w teatrze, gdzie wystawiono „Śmierć Dantona” (w nowojorskim Lincoln Center), rozdawano publiczności program, w którym wyjaśniono sens utworu, w szczególności zaś podkreślano aktualny wydźwięk sztuki. Zwracano m. in. uwagę na problem stosowania przemocy, przy czym John-sona porównywano z Robespierrem; z wyraźną aluzją do obecnej wojny w Wietnamie poruszano w tym programie sprawę terroru, znów wymieniając w związku z tym prezydenta Johnsona.

Na skutek interwencji mecenasów teatru, musiano przedredagować tekst programu, usuwając zeń wszelkie aspekty aktualne.

Wojna wietnamska dostala się też na fale rozgłośni amerykańskich. Rozgłoszenia nowojorska WBAI — nie prowadząca w swych programach żadnych „commercials”, tj. ogłoszeń reklamowych, finansowana wyłącznie z dobrowolnych składek słuchaczy, nadaje od dłuższego już czasu niektóre audycje z rozgłośni krajów socjalistycznych, bądź też reprezentujące stanowisko amerykańskich kół pacyfistycznych i lewicowych. Stacja ta powiązana jest z analogiczną rozgłosznią kalifornijską. Obie stały się obiektem zainteresowania słynnej kongresowej komisji do badania działalności antyamerykańskiej.

W październiku dyrektor programowy rozgłośni kalifornijskiej Chris Koch odbył podróż do Hanoi, gdzie Ho Chi Minh udzielił mu wywiadu. Po powrocie Koch nadał ten wywiad, jak również zapoczątkował cykl reportaży o życiu

DRW, w których opisywał zwłaszcza zniszczenia spowodowane przez bombardowania amerykańskie. Reportaże te zo- sfaly opublikowane w wielu pismach amerykańskich. Natomiast sam Koch został po drugiej audycji zwolniony ze stanowiska przez głównego finansistę rozgłosni.

Warto zaznaczyć, że w wielu college'ach nowojorskich czynne są „kluby WBAI”, dyskutujące nad problemami poruszonymi przez tę rozgłosznię, zwłaszcza zaś nad kwestią wietnamską.



DLA WYGODY swych wymagających klientek jeden z fryzjerów paryskich sprawił sobie modele ich głów z peruką, na których można modelować dowolnie uczesanie. Dzięki temu „urządzeniu” unika się rozczarowania na widok gotowej fryzury na własnej głowie. CAF

Wielka encyklopedia na półmetku

● Tom znakomości ● 10 „kosmicznych” haseł

VI tom Wielkiej Encyklopedii Powszechnej już gotów, 50 tys. egzemplarzy znajdzie się w księgarniach jeszcze w grudniu. Reszta sukcesywnie, w ciągu pierwszych miesięcy roku. Tym razem, to imponujące nie tylko rozmiarami wydawnictwo, znalazło się na półmetku.

Jak dotąd, mimo wielu przeciwności, praca nad encyklopedią posuwa się zgodnie z planem. Następnym tomem rozpoczeto już drukować, tom VIII w korektce. Wróćmy jednak do aktualności. Tak się złożyło, że w tomie VI znalazł czytelnik biograficzne zarzysy wielu znakomych ludzi różnych epok. Alfabetyczna kolejność wyróżnia także Kraków, o którego dziejach i zabytkach do- kładnie informuje obszerny artykuł. Aż trzeci autorów zreferowało hasło: literatura. O kulturze pisze nam przewodniczący zespołu redakcyjnego, prof. Suchobolski.

Trzeba przyznać, że Wielka Encyklopedia stara się nadążyć w miarę możliwości za biegiem wydarzeń naukowych. Uwzględniano już m. in. laser. A do tego, aż 19 haseł zaczyna się od słowa: kosmiczny!

Nieszczęśliwie skomplikowała się nieco sprawa drugiego poleźnego dzieła, Geografii Powszechnej. Tom III jest wprawdzie wydrukowany, lecz czeka w kolejce na oprawę. Do rąk odbiorców trafi więc dopiero w I kwartale przyszłego roku. Subskrybenci zostali ponadto poinformowani specjalnym piśmie przez dyrekcję PWN o zmianach w warunkach subskrypcji, wynikających ze zwiększenia objętości dzieła do 5 tomów i wyposażenia go dodatkowo w szereg map, ilustracji i fotografii. Cena kompletu wyniesie więc nie 480, lecz 600 zł. Wydawnictwo podjęło decyzję rozszerzenia Geografii Powszechnej. Głównym powodem w trakcie opracowywania „zaszła na świecie wiele poważnych zmian, powstały nowe państwa, którym w tomach geografii regionalnej należało poświęcić odrębne artykuły (iws)

Nowy kolos rodyjski?

Jedną z osobliwości świata starożytnego był okrętym (32 m. w sokołki) posąg Heliosa na wyspie Rodos. Posąg ten wzniesiony ok. 290 roku p.n.e. został zburzony po 15 latach na skutek trzęsienia zie- mi.

Obecnie władze wyspy Rodos postanowiły wzniesić nowego kolosa, który miałby służyć jako jektu inżyniera belgijskiego, twórcy Atomium na wystawie między narodowej w Brukseli w 1958 r. Statua będzie wybudowana z aluminium. Posąg, o ile dojdzie do wykonania, do realizacji tego pomysłu... kryć będzie w swym wnętrzu... restaurację, bar, hotel itd.

Przec z „Français”!

Przeciw inwazji angielskich i amerykańskich terminów w języku francuskim wypowiadają się liczne kółka, w tym także polityczne Francji i francuskiej Kanady. Przy współdziałaniu Quebec powstała w Paryżu „Wysoka Komisja dla obrony i ekspansji języka francuskiego” pod patronatem, a nawet i z inicjatywą premiera Pompidou. „Footing”, „standing”, „boycott”, „strip-tease”, „weekend” — to tylko niektóre z tych słów, które jak się tam lekko gruzińskiego i jednak wyrugować z języka francuskiego, jak i z wielu innych, gdzie zdobyły sobie prawo obywatelstwa. Angielskie ze swej strony potępiali francuską „samoobronę językową” mocno ironicznie. (j)

Francuzi uczą się rosyjskiego

W paryskiej szkole języków obcych połowa studentów, to jest 1 200 uczy się rosyjskiego. Na pierwszy semestr zapisało się też 200 uczelnianów chętnych zapoznać się z arkanami języka chińskiego, co spowodowało konieczność utworzenia drugiej katedry tego języka. Poza tym odbywają się tam lekcje gruzińskiego i tibetańskiego, którego uczy... lama — mnich buddyjski. Nie brak też uczniów na kursie języka armeńskiego, birmańskiego, syjamskiego, laotańskiego oraz języków Czarnej Afryki. (j)

„Pasażerka” po bułgarsku

Powieść Zorfi Posmysz „Pasażerka” wydana została po bułgarsku. Autorem przekładu jest znany tłumacz Dymitr Ikonow. Książkę wydała „Narodna Kultura” w 23 tys. egz.

Nawalcech z rozdziałach Księgarni

- LUCIŃSKI — Wodociągi — WKR. 10 zł, BRZECHWA — Kopułek — Czyt. 20 zł, KLEMENSIEWICZ — Historia języka polskiego — PWN 50 zł, SZYMBORSKA — Łąki i pastwiska — PWRL 5 zł, BLAIN — Swoiste substancje roślin uprawnych — PWRL 35 zł, KARPOWICZ — Metodyka nauczania biologii — PWN 25 zł, HUNTER — Polimery nieorganiczne — PWN 25 zł, JAWCZUK — Krótki zarys historii filozofii — KIW 80 zł, WIEREMIEJUK — Na froncie nie byłem — MON 12 zł, DOŁĘGA — Oko w oko — WPoz. 18 zł, WOLNIAK — Koryzont — Ossol. 12 zł, KABAJ — Polityka gospodarcza Polski Ludowej cz. I — KIW 16 zł, LANGE — Teoria reprodukcji i akumulacji — Wd. 20 zł, PWN 16 zł, BONDARIEW — Cisza — PIW 18 zł, KONOPNICKA — Opowiadania — Czyt. 10 zł, PACEK — Zainteresowania kulturalne młodzieży wiejskiej — LSW 15 zł, WRÓBEL — Bracia — WMor. 10 zł, LICHANSKI — Kuszenie Hamleta — LSW 10 zł, SZMACLEWSKA — Krzyk wiatru — PIW 10 zł, BURCHARD — Bułgaria — WPow. 35 zł, JAWOROWSKI — Vorki i romansy — WPow. 25 zł, SABBRE — Słowa — PIW 15 zł, CONRAD — Ze wspomnień — PIW 10 zł, NOWAKOWSKI — Zapis — PIW 12 zł, PARIS — Kain i Abel — PIW 10 zł, WITTLIN — Vadecum grafomana — WLit. 20 zł.

PIERRE CAILLET

ŚMIERĆ Leonora

(Tłumaczył: W. Kowalik) (20)

— Tak. Muszę się z tym bardzo spieszyć. Pozwoli pan, że to ja będę zadawał pytania? Skoro reakcja Priolley wypadła negatywnie, to co jest przyczyną śmierci Morgana?

— Colle podał drugą słuchawkę Wildcraftowi.

— Lekarz stwierdził atak serca. Jak pan wie...

— Słucham pana.

— W moim pierwszym radiotelegramie w odpowiedzi na pańskie pytania o zajęciach Morgana, podałem, że J. K. Morgan cierpiął na ataki artrytmu, grał w szachy dziesięć godzin dziennie z Georgesem Blummelem, by tym szefem dzielnicy w Mexico. Świadcstwo Blummele wy daje mi się nie do odrzucenia. Grał z Morganem w szachy od obiadu. O czwartej wypili kawę, którą Blummel sam przyrządził. J. K. nie miał szczęścia, przegrał obie partie, które zjadły roz zgrać od pierwszej do czwar- tej. O piątej trzydziestej na- gnie zasłabł. Blummel wezwał od razu lekarza, potem uprze- dził nas. O szóstej dziesiątej da- tem panu znać telegramem.

— Czy godzina śmierci Morgana jest pewna?

— Tak.

— Wysłałem panu przez „belino” zdjęcie dziewczyny, która była na służbie u żony Morgana. Prowadzi pan poszukiwania?

— Oczywiście. Na razie bez rezultatu.

— Myślę, że powiadomił pan Blummele o tej całej sprawie?

— Oczywiście.

— J. K. nie zwierzał mu się?

— Nie. Ich stosunki ograniczały się do gry w szachy dziesięć godzin dziennie i do wymiany zdań na tematy po- dejmowane przez pisma naukowe. Morgan był człowiekiem oschłym i zamkniętym w sobie. Blummel wcale nie miał.

— Czy J. K. wiedział, że jego żona została zamordowana?

— Pytałem o to Blummele. Odpowiedział „Całkiem możliwe. Nigdy nie mówił mi nic o swej żonie. Czytałem sprawozdanie w prasie, ale nie chciałem pierwszy zaczy-

nać rozmowy na ten temat”.

— Dobrze. Niech pan nadal prowadzi poszukiwania. Wyśle panu dokładne sprawozdanie o całej sprawie. Niech pan poprosi Blummele o pisemny raport, nie dbam o jego formę, chodzi mi tylko o pierwsze wrażenia. Niech pan także przysłać dokładne sprawozdanie z tego popołudnia. Kiedy pan przeczyta mój raport w tej sprawie, niech go pan pokaże Blummeleowi — nigdy nie wiadomo, może coś sobie skojarzy. Czy J.K. miał jakąś rodzinę?

— Żadnej.

— Kto dziedziczy?

— Nie ma żadnego majątku, J. K. zapewnił sobie dobre utrzymanie, nie więc. Umieścił swoje pieniądze w jakimś przedsiębiorstwie, które wypłacało mu miesięczną pensję i opłacało honoraria za leczenie itd. Przedsiębiorstwo odziedziczył kapitał. Powiedział nam o tym Blummel. On sam podjął swoje emerytury robiąc tam różne prace ziemne; zajmuje się nadużyciami, mankami itd.

— Dziękuję, inspektorze. Czy jeszcze coś?

— Nie, to wszystko...

— No, do przedkiego uszy- szenia. Na razie...

— Do widzenia, panie komisarzu.

Colle odwiślał słuchawkę, połączył się z Deaneem

— Dean, przegładałeś kartotekę personelu?

— Nie miałem jeszcze czasu, szefie. Zresztą kartoteka jest tajna.

— Kto ma do niej klucz?

— Pani Woody szefie.

— Tym razem możemy na zwać ją Jennifer. Raz po- zwalam ci ją pocałować dla dobrej służby. Zrozumiałeś?

— To będzie długi pocałunek, szefie. Co najmniej pół godziny...

— Dobra. Leć!

Rozłączył się.

— Jeśli nie jestem ci już po- trzebny... — powiedział Wildcraft.

— Będę miał jutro twój ra- port?

— Obiecałem!

— O.K. Przyjemnego wie- czoru, stary!

(Ciąg dalszy nastąpi)



„Balladyna”

Teatr Polski w Warszawie wystąpił z premierą nowej inscenizacji „Balladyna” słowackiego w reżyserii Władysława Krzemińskiego ze scenografią Urszuli Gogulskiej. W roli tytułowej występuje Nina Andrycz, a Aline gra Alicję Pawlicką. W roli Pu- stelnika występuje Władysław Hanusz, Kirkora gra Ma- cieja Maciejewski, Matka — Seweryna Broniszówna, Fio- na — Wacław Szklarski, Koscoty — Tadeusz Płucinski, W rolnach rycerzy zos- tał obsadzony: Czesław Kalinow- ski, Władysław Głabik, Jerzy Kaczmarek, Paweł Urnang, Tadeusz Jastrzębowski. Na zdjęciu: Nina Andrycz w roli tytułowej. CAF — Sokolowski



Plenum WKKFiT UPOWSZECHNIENIE kultury fizycznej i turystyki - to zagadnienie wiodące

W GMACHU Prezydium WRN przy Walach Chrobrego obraduje dziś plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki. Tematem obrad plenum są zadania programowe w zakresie rozwoju kultury fizycznej i turystyki na rok 1966.

- OGARNIANIE jak najszerszych rzesz społeczeństwa szcześcińskiego socjalistyczną treścią wychowania fizycznego, rekreacji, sportu i turystyki jest jak najbardziej logiczne i zrozumiałe. Obiektowymi czynnikami ułatwiającymi rozwój powszechności kultury fizycznej i turystyki w naszym województwie są lub powinny być:
- STALY wzrost liczby ludności w województwie, w tym znaczny procent dzieci i młodzieży.
- STALY przyrost ludności w niektórych miastach powiatowych.
- PODNOŻENIE się poziomu życia i poszerzenie bazy materialnej ludności województwa.
- WZROST świadomości i poziomu kulturalnego w społeczeństwie szcześcińskim.
- STALE polepszanie się warunków pracy i rozwoju motoryczności i automatyzacji.
- STALE udoskonalanie i wprowadzanie w życie atrakcyjnych

form i metod popularyzujących kulturę fizyczną i turystykę.

STALY wzrost bazy urządzeń i obiektów sportowo-turystycznych.

ZNAČNY przyrost kadry wykształconej oraz społecznych działaczy.

PEWNA poprawa w zakresie spraw budżetowo-finansowych na terenie powiatów woj. szcześcińskiego.

NA rozwój powszechności kultury fizycznej i turystyki wpływ posiadają także ogólne naturalne warunki województwa. Jego cechą charakterystyczną pod względem położenia geograficznego i warunków topograficznych jest rozległe zaplecze wodne, powiązane szeroko szlakami żeglownymi, zarówno śródlądowymi jak i morskimi.

Województwo szcześcińskie posiada łagodny klimat, niemal przez cały rok, a warunki klimatyczne różnią się zdecydowanie od innych dzielnic Polski, co jest wynikiem większych wpływów morza.

Ok. 23 proc. powierzchni województwa zajmują lasy, w większości iglaste. Przepiękne lasy obok swych wartości leczniczych swym urokiem stanowią poważny czynnik propagandy w zakresie krzewienia wychowania fizycznego, turystyki. W lasach tych kolonie, obozy, ośrodki sportowe i rekreacyjne mogą znaleźć właściwe miejsce do realizacji narkreślonych programów.

W CHWILI, gdy „Kurier” odjął do druku, przewodniczący WKKFiT Zbigniew ORŁOWSKI przedstawił zebraniu aktualne zadania w zakresie kultury fizycznej i turystyki, po czym rozpoczęła się dyskusja. (a)

St. Szykaruk po raz szósty prezesem „Portowca”

W ŚWIETLICY Zw. Zaw. Marynarzy i Portowców przy ul. Bytomskiej odbyło się doroczne walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze klubu motorowego PORTOWCA przy Zarządzie Portu Szczecin, na które przybyli m. in. kpt. SZYMANEK z Komendy Ruchu MO, prezes SKOBEŁ z Pogoni i J. SERDYŃSKI, jako przedstawiciele

PO dokonaniu pozytywnej oceny pracy i osiągnięć ustępujących władz klubowych portowcy wybrali nowego zarządcę na którego czele ponownie (już po raz szósty) stanął zasłużony dla rozwoju sportu motorowego STANISŁAW SZYMANEK. Wiceprezesem klubu sportu i turystyki został Roman SZENBORN, kierownikiem sekcji samochodowej inż. J. SOSNOWSKI, a motocyklowej — R. KRAJ CZYŃSKI.

Wśród aplauzu zebranych ogłoszono wyniki współzawodnictwa. Puchar przechodził zdobył po raz drugi jeden z najstarszych członków klubu, Seweryn NICZKE.

Na II miejscu w klasyfikacji klubowej w kategorii motocyklowej, na I miejscu w kat. samochodowej uplasował się Roman SZENBORN, na III miejscu Józef BĄDUREK, na IV miejscu Zbigniew MACIEJEWSKI, na V miejscu Wiesław ZAJAC. Dwaj ostatni są zdobywcami wicemistrzostwa okręgu w kat. samochodu (dowej) wagi. motocyklowej. (a) Gratulujemy.

Uwaga kolarze! W ZWIĄZKU z rozpoczęciem „zaprawy zimowej” odhodzić się w poniedziałek o godz. 17 w lokalu klubowym przy ul. Chopina zebranie sekcji kolarskiej KS CZARNI. Przybycie wszystkich zawodników jest obowiązkowe. (a)

Tu TOTO P. P. TOTALIZATOR SPORTOWY zawiadamia, że w Totalotku z dnia 12.XII.65 r. wylosowano następujące numery: 1, 3, 6, 12, 32, 35, 60, 36.

Kolce w koronie „królowej sportu”

PODSUMOWUJĄC NIEDAWNO LEKKOATLETYCZNY SEZON SPYNELIMY POD ADRESEM SZCZECIŃSKICH PAZIÓW „KROLOWEJ SPORTU” WIELE KOMPLEMENTÓW. ISTOTNIE ZASŁĘZYLI NA TO W PEŁNI, SEZON DWUDZIESTOLECIA BYŁ W PEŁNI UDANY. NIEMNIEJ...

ODETCHNELI z ulgą portowcy, gdy z PZLA nadeszła ostateczna weryfikacja II ligi, a w niej czarno na białym potwierdzenie awansu Pogoni do ekstraklasy. Skończył się jeden kłopot, ale zaczęły się następne. Oto w nierównym dotąd zespole, do rangi „być albo nie być” w I lidze, urosł problem nowy. Wiadomo, że regulamin drużynowych mistrzostw Polski w 1966 r. zobowiązuje kluby do wystawienia 3 zawodników w każdej konkurencji. A tu z trudem wystawiano do tej pory dwóch. Przez zimą ten trzeci w każdej konkurencji ma się raptem „narodzić”. Hm. Nie wiem, jak się z tym problemem porządkują portowcy. Nie przyjdzie im łatwo, jeśli się zważy, iż sami na razie rezerwy nie mają (mówię o zawodnikach pełnowartościowych, a więc odpowiednio wyszkolonych), a nie wygląda na to, by z zewnątrz kłótkowicie chciał im przyjsić z pomocą. Wprawdzie nowy nabytek — znany plotkarz Kumszke — oznacza wiele więcej punktów, ale nie

należy zapominać, że los w postaci poboru do wojska i rozpoczęcia studiów przez znaczną część pogoniarskiej młodzieży mocno osłabi szereg drużyny.

Na wojsko nie ma rady. Znaleźć by się mogła jednak na studia (tym bardziej, że na wyższe uczelnie) podjęcie takiej znacznej części młodzieży z MKS, która mogłaby zasilić klub, gdyby... Ee, gdyby nie było w Szczecinie AZS, który ma nie mniejsze ambicje, niż Pogoń. A wiadomo, iż zarządzeniem ministra szkolnictwa wyższego każdy student musi (tak, musi, i nie chodzi tylko o formalny nakaz) bronić barw akademickiego klubu. Trochę to dziwne wobec konstytucyjnej swobody przesunięcia się do innego standardu. Przeciw temu zarządzeniu nikt jednak jak na razie nie chce oponować, bo przecież każdy mu stopnie, locum w akademiku i stypendium miłe. Pozostaje tylko „dogadanie się” między klubami, ale w to — na podstawie długoletnich doświadczeń — nie wierzę. Gorzej, że ponoc i pozostanie Maniaka w Pogoni nie jest tak absolutnie pewne.

NIEBYT więc różowe horyzonty wysnułem portowcom. Zdają sobie oni zresztą sami

doskonale sprawę z sytuacji, w której znaleźli się z ogromu roboty, czekającej przez okrągły rok zawodników i trenerów, nie lada wysiłku działaczy potrzebnego dla uzupełnienia luk w drużynie. W tych poczynaniach nie mogą jednak zostać sami, bo stamie się to, czego najmniej chcemy — spać z ekstraklasy. Muszą im pomóc lekkoatletyczne władze, lokalni rywale i sprzymierzeńcy klubowi. Hasłem roku dla wszystkich w interesie wszystkich winno być: utrzymanie Pogoni w I lidze i awans AZS do tej grupy. A gdy już oba zespoły znajdą się w ekstraklasie, niech rozpoczną bardziej bojową rywalizację.

Tadeusz KARWACKI

I ty możesz zostać sędzią hokejowym

DELEGATURA PZHL w Szczecinie, organizując kurs dla kandydatów na sędziów hokeja na lodzie. Warunki skończonych lat 21, umiejętności jazdy na łyżwach. Zgodzenia przyjmujące się do 15 grudnia w lokalu OZPN, ul. Tkacka 55, pokój 28, II piętro. (kp)

W PRADZE — jać wiadomo — odbyły się mistrzostwa świata w gimnastyce artystycznej. Wzięły w nich udział 33 zawodniczki z 12 państw. Najlepiej zaprezentowały się zawodniczki Czechosłowacji i Związku Radzieckiego. Mistrzynią świata w wieloboju została MICECHOVA (CSRS). Zawodniczki polskie znalazły się w środkowej grupie — najlepsza z Polek STRYJECKA zajęła 14 miejsce.

NA ZDJĘCIU: absolutna mistrzyni świata w wieloboju, Czechosłowaczka Micechova. (a)

Julka ręczna Juniorki Szczecina na 4 miejscu

WCZORAJ w hali AWF na Białanach zakończyły się rozgrywki o Puchar Miast w piłce ręcznej 7-osobowej junierek. W ostatnim dniu turnieju OPOLE pokonało SZCZECIN 10:9 (6:4); a WARSZAWA zwyciężyła KRAKÓW 13:10 (6:5). Pierwsze miejsce w turnieju za jeła Warszawa 6 pkt. przed Opołem — 3 pkt., Krakowem — 2 pkt. i Szczecinem — 1 pkt. (n)

Reflektorem po szcześcińskiej niedzieli sportowej

- Warszawianka przełamała złą prasę
- Baszanowski znów posiadaczem dwóch rekordów świata

WCZORAJSZA niedziela sportowa minęła w Szczecinie bez widowiskowych emocji i niespodzianek. Siatkarze naszej POGONI gładko przegrali swój kolejny mecz mistrzowski, tym razem ze stołeczną WARSZAWIANKĄ. Goście po niespodziewanej porażce w Katowicach (2:3 z GKS-em) zagrali w hali przy ul. Narutowicza, pomocą swój najlepszy w tym sezonie mecz. Byli szybcy w polu, bronili wiele trudnych p'lek, nieźle atakowali. Ma jednak chyba raczej sprawozdawca „PRZEGLĄD SPORTOWEGO”, który po niedawnych derbach stołicy LEGIA — WARSZAWIANKA zwrócić czarno-białym uwagę, że... zbyt wiele jest u nich dyskusji na boisku, co nie pozwala zespołowi na pełną koncentrację w ciągu całego meczu. W sumie WARSZAWIANKA wygrała 3:0 (15:9, 15:13, 15:13), przelaminując wreszcie naszą porażkę na boisku Pogoni. Po przedostatniej serii spotkań pierwszej rundy na czele pierwszoligowej tabeli znajdują się bez porażki siatkarze AZS AWF — 9 pkt., przed Legią i Gwardią Wrocław — po 8 pkt., Warszawianką i Hutnikiem — po 5 pkt. oraz Chelmcem i Pogonią — po 4 pkt.

W zaległych meczach o mistrzostwo LIGI MIĘDZYWOJEWÓDZKIEJ w koszykówce, przeciwnikami szcześcińskiego zespołu OGNIWA i POGONI były drużyny ISKRY Białogard i BALTYSKU Koszalin. OGNIWO wygrało z BALTYSKIEM 74:65

(35:21), a ISKRA aż 75:55 (45:29). POGOŃ pokonała ISKRĘ 76:56 (35:23) i BALTYSK 59:55 (22:28). W zespole OGNIWA podobali się Ogłodziński i Waniorek, w POGONI — Jabczyński, Nowalowski, Tyrka i Gawliński.

DEBIUT hokeistów AZS w meczu towarzyszym z OGNIWEM na „Lodogryfie” nie miał historii. Poziom zdecydowanie sparingowy, chociaż jako zwycięzca zeszła z lodowiska drużyna OGNIWA zapisując w kronice klubowej wynik 3:0 (0:0, 0:0, 3:0).

RADOSNYM akcentem wczorajszej niedzieli sportowej są meldunki z Szopienic o uśpianiu waldemara BASZANOWSKIEGO, który w tym tygodniu przyjeżdża do Szczecina na kursowo-konferencję zorganizowaną dla klubowych instruktorów przez Orlęgowy Związek Podnoszenia Ciężarów.

W drugim dniu mistrzostw Polski, startując w kategorii lekkiej aktualny mistrz świata znów zdołał wnieść się na najwyższy poziom, osiągając doskonałe wyniki. Najlepszy rezultat uzyskał w rwaniu, ustanawiając wyśniewaniem 134 kg rekord świata. (o 1 kg lepiej od dotychczasowego), który należy do Lopatina). Tak więc Baszanowski jest ponownie posiadaczem dwóch rekordów świata w wadze lekkiej — w rwaniu i trójbójcu.

Do trójbójcu — zgodnie z przepisami — zaliczono Baszanowskiemu w rwaniu tylko 122,5 kg. Do 1 ten Baszanowski rozpoczął ostrożnie na sztangie 133,5 kg. Kiedy ciężar ten wyrwał w pięknym stylu, ponad 1000 osób szczerze wypełniających salę miejscowego Domu Kultury odpiewało mu „100 lat”. Następuje formalne ważenie zawodnika i sztang. Baszanowski wazy 67,4 kg (100 kg niżej limitu), a waga sztang, jak się okazało, wynosiła 134 kg i taki też jest rekord świata. W podwyżce Baszanowski był też blisko ustanowienia rekordu świata. Po kolejnym dźwignięciu 135, a następnie 135 kg na sztangę nałożono 130 kg. Jednak dwie próby były nie udane. W trójbójcu Baszanowski miał szansę uzyskać wynik lepszy o 10 kg, jednak w wysiłku nie utrzymał w górze prawidłowo wyciśniętego ciężaru 130 kg.

Tyle z Szopienic. Spotkanie z Waldemarem BASZANOWSKIM, będzie dla szcześcińskich sportowców wydarzeniem dużego formatu. Zebral: (a)



Zakłady Jajczarsko-Drobiarskie w Szczecinie

PRZYPOMINAJA, że jeszcze kontraktują na intratnych warunkach

kurczęta i kacząta typu „brojler“

Informacji udziela się w biurze ZJD Szczecin, ulica Kaszubska 5, tel. 465-22. 4360-K

Pracownicy poszukiwani

Zarząd Spółdzielni Pracy „Galanteria“ w Szczecinie, ul. Stoławska nr 2 przymiemy od zarząz pracownika na stanowisko kierownika zakładu. Wymagane wykształcenie średnie techniczne lub ekonomiczne plus 5 lat praktyki. Wynagrodzenie miesięczne 2 500 zł plus premia. Zgłoszenia pisemnie kierować do Zarządu Spółdzielni, Szczecin, ul. Stoławska nr 4375-K

Napełniamy długopisy

dobrym tuszem (niebieskim, zielonym, czerwonym) w pawilonie PSS

„Alfa“

Al. Niepodległości 22.

Dla członków 20 proc. rabatu

4320-K

TECHNIK budowlany przyjmie prace zlecenia. Wiadomość: tel. 706-67, po południu.
PRZYMJE bieliznę do prania, Bol. Krzywoustego 73-13. 12771-G
POTRZEBNA samodzielną na gospodinię do zarząz, z umiejętnością gotowania. Referencje konieczne. Grzegorza 2, Sanoła 22. 12835-G
WARSZTAT stolarski z kompletem maszyn, centrum Poznania, sprzedam z powodzeniem, choro- nia. Możliwość zamieszkania. Tel. 594-45. 12836-P
OBYWATEL korzystnie domek jednorodzinny z ogrodem koło Szczecina. Dogodny całonocny dojazd. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Pruskiego 8 na nr 858. 12835-G
GOSPODARSTWO rolne 12 ha w tym 8 ha ziemi ornej, zabudowania gospodarcze w pow. nowogardzkim, sprzedam. Wiadomość: Zydowce, ul. Warsztatowa 3. 12863-G
ZEGARY starodawne antyczne - kupi Zakład zegarmistrzowski „Omega“, Wojska Polskiego 35 - Pawilon. 12837-G
WYNAJME garaż na ul. Powstańców, tel. 432-25. 12799-G
POSZUKUJE garażu z mchodowego najchętniej w pobliżu ul. Ra-

Teatry

POLSKI - „Mrs. Dally“ g. 19.30 WSPÓLczesny - nieczynny.

Kina

DELFIN (tel. 468-70) WARS g. 16, 18.15, 20.30 - weg. od lat 16 (poniedziałek i wtorek); KOSMOS (tel. 555-02) „Cziwiele, który zabił Liberty Valencę“ g. 9, 11.15, 13.30, 16.15, 18.30, 21 - USA - od lat 14 (poniedziałek i wtorek); COLOSSEUM (tel. 438-18) „Szatan“ g. 16, 18.30, 21 - w - od lat 16 (poniedziałek i wtorek); BALTIC (tel. 733-35) - „W kraju Komanców“ g. 11.10, 13.30, 15.30, 18.10, 20.30 - od lat 16; panoram. (poniedziałek i wtorek); POLONIA (tel. 218-34) - „Święta wojna“ g. 13, 15.30, 18, 20.30 - pol - od lat 11; wtorek; „Powstanie chłopca“ g. 10, 12, 14; „Romans z nieznanym“ g. 18, 18.15, 20.30 - USA - od lat 16; PROMIER (tel. 475-02) „Cyrek“ g. 11, 13, 15; „Bitwa nad Woigą“ g. 17; „Ben. da“ g. 13.30, 20.30 - pol. - od lat 16 (poniedziałek i wtorek); WAZA - nieczynny; MARS (tel. „Nie zabijaj“ g. 17, 19.30 - w - od l. 16 - panoram.; FALA - „X-25 zrywa“ g. 17, 19.20 - jug. - od l. 16 - panoram.; MIA - „Mia kuracja“ g. 16, 18, 20 - USA - od lat 12; SWIT (Skolwin) - „Herbaciarnia pod księżycem“ g. 17.30, 19.30 - USA - od lat 16; SZMARAGDOWY (Zdroje) - „Miecz i waga“ g. 17.30, 20 - fr.-w - od lat 16 - panoram.

REPERTUAR KIN - na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYK - Woj. Pol. 36 - „Na krańcach Azji Południowej“ g. 10-21.

Kluby

13 MUZ - pl. Żołnierza 2 - „Szewcy“ - S. I. Witkiewicza 4; 20 SPÓŁDZIELCÓW - Woj. Pol. 36 - czynny od g. 18-23; ŁĄCZNOŚĆ - Dworcowa 20 - Spotkanie brydżowe g. 17.

Dyzury

SZPITALA

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ - Unii Lubelskiej; III KLINIKA CHIR. Pomorzany; II KLINIKA POLONIJ - ul. Poczta; PRZYCHODNIA DŁA MATKI i DZIECKA - Św. Wojciecha 7 - g. 19-7 rano.

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50. SERWIS RYBACKI: 18.40. 13.40 „Rytm i melodie świata“ 14.30 Uniwersytet radiowy, 14.50 Pośpiech w ekspedycjach domowych, 15.30 Dla dzieci „Janek nie zbłądził“, 16.05 Melodie świata, 16.20 „Efekty eksperymentu“, 16.35 Dźwiękowy teletext muzyczny 17.25 „Szczeciński popołudnie“, 18.45 Aud. red. ekonomicznej „Mój dom, moje osiedle“, 19.05 Muzyka i aktualności, 19.30 „Książki, które na Was czekają“, 20 Koncert piosenek, 20.25 „Moi znajomi“, 20.45 Miniatury fortepianowe, 21 z kraju i ze świata, 21.40 „Dźwięko we wydanie miesięcznika „Jazz“, 22.10 Muzyka taneczna, 22.40 „Rozmowy o wychowaniu“, 22.50 z kraj i zagranicę, 23.40 Muzyka taneczna.

Teledystrybucja

PROGRAM POLSKI

16.15 Informacje i program dnia, 16.30 Opowieść o udziale w wojnie ojczyźnianej korpusu czeskiego „Miodosć ojów“, 16.55 Wiadomości dziennika TV, 17 Dla dzieci film z serii „Pomak i pies“, „Wycieczka“, 17.15 Dla młodych widzów „Rozkosze łamania głowy“, 17.35 7 milionów młodych“, 17.45 „Statki buduje cały kraj“, 18.30 Kino krótkich filmów, 18.55

Czytelniczy

PROSZA

„Piszę w imieniu koleżanek i kolegów mieszkających w Warszawie. Warszawa jest odległą dzielnicą i aby zdążyć do szkół na godz. 8, wychodzimy z domów gdy jest jeszcze ciemno. Niestety, elektrownia wylacza już światło i brniemy w ciemnościach po bieście do przystanku autobusowego. Zwracamy się więc z prośbą do Zakładu Energetycznego o przedłużenie czasu świecenia lamp ulicznych“ B. GRYL

Pytania

„Gdzie można kupić kamień do zamku? Fabryki produkują, handel sprzedaje duże ilości zamkowych obuwia, ale czym je czyścić? Jest duże zapotrzebowanie na kamień czarny, brązowy i szary. Gdzie szukać producenta?“ Właściciele i właścicielki zamkowych butów.

„Od kilku tygodni mieszkańcy domów w rejonie ul. Parkowej, Malczewskiego, Matejki i częściowo Osiedla Świerzeckiego, pozostawieni są jedynego środka miejskiej komunikacji w tej dzielnicy - tramwaju linii 5. Ciierpieliwe chodzą do pracy pieszo, obserwując przy okazji wymianie terytorij w ulicy Malczewskiego. Przed kilkoma dniami chwycił robot, a po spadnięciu, roboty stanęły. Myślę, że jedynym kamieniem, który w chwili oziębienia praca ruszyła pełną parą. Oto 25 listopada o godz. 13.10, dwóch robotników grało ręce przy koksowni, jeden obsługiwał uruchomiony walec, kilku zdruzgotał śnieg, dwóch łączyło szyny, a trzech spawaczy UWAGA! UWAGA! MĘDZYWAŁO NAD KONSTRUKCJA WYKONYWANACH

WOKÓŁ eksperymentu W SZKOLE PODSTAWOWEJ nr 80 przy ul. Witkiewicza odbyła się ostatnio Jedynotwa konferencja naukowa, w której udział wzięli nauczyciele, przedstawiciele szkół z całego kraju, które wprowadziły u siebie naucezanie metod eksperymetalna. Organizatorem konferencji była Katedra Pedagogiki Specjalnej przy Uniwersytecie Warszawskim. Katedra reprezentowała grupę 6 naukowców-pedagogów z pow. Bogdanem Suchodolskim na czele. Uczestnicy konferencji hospitowali lekcje w klasach V i VI a następnie uczestniczyli w ożywionym dyskusji podsumowującej wyniki eksperymentu, na podstawie doświadczeń pedagogów ze szkoly nr 80 oraz pozostałych uczestników. Materiały do dyskusji zawarte zostały w referacie pt. „Organizacja działalności wychowawczej szkoły“, który wygłosił Władysław Mroczek - kierownik Szkoły Podstawowej nr 80 w Szczecinie. (Dyl)

Magazyn pop-naukowy „Eureka“, 19.25 Dobranoc dzieciom, 19.30 Dziennik TV, 20 39 lekcja języka angielskiego, 20.25 Teatr w „Pięć minut przed północą“, ok. 21.30 „Na półkach księgarskich“, 22 Dziennik TV, 22.15 z cyklu „Do Was rodzice“ - „Granice pomocy“, program na jutro, melodia na DOBRANOC.

Wokół eksperymentu

W SZKOLE PODSTAWOWEJ nr 80 przy ul. Witkiewicza odbyła się ostatnio Jedynotwa konferencja naukowa, w której udział wzięli nauczyciele, przedstawiciele szkół z całego kraju, które wprowadziły u siebie naucezanie metod eksperymetalna. Organizatorem konferencji była Katedra Pedagogiki Specjalnej przy Uniwersytecie Warszawskim. Katedra reprezentowała grupę 6 naukowców-pedagogów z pow. Bogdanem Suchodolskim na czele.

Uczestnicy konferencji hospitowali lekcje w klasach V i VI a następnie uczestniczyli w ożywionym dyskusji podsumowującej wyniki eksperymentu, na podstawie doświadczeń pedagogów ze szkoly nr 80 oraz pozostałych uczestników. Materiały do dyskusji zawarte zostały w referacie pt. „Organizacja działalności wychowawczej szkoły“, który wygłosił Władysław Mroczek - kierownik Szkoły Podstawowej nr 80 w Szczecinie. (Dyl)

Magazyn pop-naukowy „Eureka“, 19.25 Dobranoc dzieciom, 19.30 Dziennik TV, 20 39 lekcja języka angielskiego, 20.25 Teatr w „Pięć minut przed północą“, ok. 21.30 „Na półkach księgarskich“, 22 Dziennik TV, 22.15 z cyklu „Do Was rodzice“ - „Granice pomocy“, program na jutro, melodia na DOBRANOC.

Magazyn pop-naukowy „Eureka“, 19.25 Dobranoc dzieciom, 19.30 Dziennik TV, 20 39 lekcja języka angielskiego, 20.25 Teatr w „Pięć minut przed północą“, ok. 21.30 „Na półkach księgarskich“, 22 Dziennik TV, 22.15 z cyklu „Do Was rodzice“ - „Granice pomocy“, program na jutro, melodia na DOBRANOC.

Magazyn pop-naukowy „Eureka“, 19.25 Dobranoc dzieciom, 19.30 Dziennik TV, 20 39 lekcja języka angielskiego, 20.25 Teatr w „Pięć minut przed północą“, ok. 21.30 „Na półkach księgarskich“, 22 Dziennik TV, 22.15 z cyklu „Do Was rodzice“ - „Granice pomocy“, program na jutro, melodia na DOBRANOC.

Magazyn pop-naukowy „Eureka“, 19.25 Dobranoc dzieciom, 19.30 Dziennik TV, 20 39 lekcja języka angielskiego, 20.25 Teatr w „Pięć minut przed północą“, ok. 21.30 „Na półkach księgarskich“, 22 Dziennik TV, 22.15 z cyklu „Do Was rodzice“ - „Granice pomocy“, program na jutro, melodia na DOBRANOC.

PRZEZ NICH METALOWYCH SANEKII! Może więc przedsiębiorców wykonujących wyminane to- row zamierzają zamiasz „plaki“ u- ruchomić na tej trasie kuligi? By- laby frajda dla najmłodszyc... A. M. (nazwisko i adres znane redakcji)

Kronika wypadków

NIECZODZIENNY wypadek wydarzył się wczoraj niedaleko stacji PKP Grzędzice, pow. Stargard. Traktorzysta, prowadzący ciągnik m-ki „Ursus“, zasnął za kierownicą. Ciągnik skręcił w bok, rzechał na torowisku i przednimi ko- lami oparł się o szyny, zgasił i zatrzymał się. W kilku minut później przejeżdżający pociąg popieprzył relację Szczecin - Trzarny i u- derzył w ciągnik, na siedleku którego w dalszym ciągu tkwił śpiący kierowca, i odrucił na bok. Kierowca wyszedł cało z opresji, ale „Ursus“ jest poważnie uszkodzony - straty szacuje się na ok. 20 tys. zł.

PRACOWNICA takturu w Kolsku, pow. Choszczno - Stanisława W. została wciągnięta rozpedzonym pasem transmisyjnym w tryby maszyny i poniosła śmierć na miejscu. Dochodzenie w toku.

NA DRODZE Lisowo - Stargard, wpadł na drzewo samochód osobowy n d „Syrana“. Kierowca - Wiesław M. Lisowa poniosł śmierć na miejscu, trzy pasażerki, ciężko ranne, przewieziono do szpitala w Stargardzie. Wstępne śledztwo nasuwa przypuszczenie, iż przyczyną wypadku był nie- trzeźwy stan kierowcy.

W DĄBIU przy ul. Bośniackiej, zmarł nagle, prawdopodobnie na za- wał serca, 37-letni Józef O.

CZTERY pożary zanotowała Woj. Kom. Straży Pożarnej. M. in. w PGR Majczewo, pow. Gryfice spłonęła stodoła ze zbiorami (straty ok. 60 milionów), a we wsi Sikory - także powiat Gryfice - dwie stodoły i obora. Straty szacuje się na 270 tys. zł. (sp)

Jednym zdaniem

Zarząd Okręgowy Zw. Zaw. Pracowników Kultury i Sztuki, Sekcja Muzyków Rozrywkowych, zawiadamia wszystkich muzyków i kandydatów, reżysersów i innych zainteresowanych, że 15 i 16 bm. odbędzie się okręgowy weryfikacja muzyków rozrywkowych, estradowych oraz reżysersów. Szczegółowe informacje udziela sekretariat Zarządu Okr. ZPKPiS, ul. Malopolska 17, tel. 388-08.

Świadków potrącenia kobiety przez motocykl, które nastąpiło 30.IX, br. ok. godz. 15.10 na pl. Zydowstwa, u wylotu ul. Bol. Krzywoustego, Katedra Ruchu Drogowego MO przy ul. Kaszubskiej 35 prosi o zgłoszenie się w pok. nr 8 lub 67, w godz. 8-16.

Magazyn pop-naukowy „Eureka“, 19.25 Dobranoc dzieciom, 19.30 Dziennik TV, 20 39 lekcja języka angielskiego, 20.25 Teatr w „Pięć minut przed północą“, ok. 21.30 „Na półkach księgarskich“, 22 Dziennik TV, 22.15 z cyklu „Do Was rodzice“ - „Granice pomocy“, program na jutro, melodia na DOBRANOC.

Magazyn pop-naukowy „Eureka“, 19.25 Dobranoc dzieciom, 19.30 Dziennik TV, 20 39 lekcja języka angielskiego, 20.25 Teatr w „Pięć minut przed północą“, ok. 21.30 „Na półkach księgarskich“, 22 Dziennik TV, 22.15 z cyklu „Do Was rodzice“ - „Granice pomocy“, program na jutro, melodia na DOBRANOC.

Magazyn pop-naukowy „Eureka“, 19.25 Dobranoc dzieciom, 19.30 Dziennik TV, 20 39 lekcja języka angielskiego, 20.25 Teatr w „Pięć minut przed północą“, ok. 21.30 „Na półkach księgarskich“, 22 Dziennik TV, 22.15 z cyklu „Do Was rodzice“ - „Granice pomocy“, program na jutro, melodia na DOBRANOC.

50 rodzajów damskich i męskich nakryć głowy i tyleż szalików

NA PRZEDSIWIAŁCZECNĄ SPRZEDAŻY W PAVILIONIE PSS „ALFA“, AL. NIEPODLEGŁOŚCI 23 ORAZ W SKLEPIE PSS „ELEGANT“ UL. KRZYWOUSTEGO 64.

4320-K

WYDAWCA: Szczeciński Wydawnictw Prasowe RSW „PRASA“ w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8; redakcje kolegium. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępcza redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 428-33; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział miejski 462-35; dział morski i sportowy 427-77; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 428-62; redakcja poranna (po godz. 6) 378-91; dalekopis 425-14. Prenumerata na kraj przyjmują urzędy pocztowe. Istoszone oraz oddzielki i delegatory „Ruch“. Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 10-6-15770. Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch“ w Szczecinie. Prenumerata na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa - przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch“ Warszawa, ul. Wronia 23, tel. 20-68-88, konto PKO Nr 1-6-10024. Szcz. Zakł. Graf. B-2

KOMUNIKACJA na cenzurowanym

W SPRAWIE komunikacji miejskiej nagromadziło się ostatnio sporo uwag naszych komunikacji podejmowali również sesji Miejskiej Rady Narodowej. Chcieliśmy niejako podsumować te uwagi. Z publikacji wyników, że najwięcej listów wynika, że najbardziej pod adresem komunikacji autobusowej.

Obserwowaliśmy bliżej sytuację w dwóch bardzo ruchliwych punktach: przy ul. Wielkiej i w rejonie Stoczn. Tu odbywa się największy ruch autobusów dowożących ludzi do pracy w wielkich zakładach, takich jak port i stocznia. Prócz znanych na ogół przyczyn, z których najbliższą jest niedostosowanie autobusów SAN do naszych warunków, bardzo dokuczliwy jest brak rzeczowej informacji o aktualnych zakłóceniach czy perturbacjach w ruchu. Nie widac też bliższego zainteresowania pasażerami, oczekującymi na przystanku, próby regulacji ruchu (wraz z MO), czy sprawnej odprawy autobusów. To samo dotyczy tramwajów. Kontrolerzy i dyspozytorzy ruchu w dalszym ciągu siedzą w swoich oszklonych budkach (coż, zima) i „zdalnie sterują” komunikacją.

Jeśli chodzi o niedostatek kierowców autobusowych, to kryzys został ostatnio zażegnany. Problem rozwiązało zatrudnienie kierowców z innych przedsiębiorstw, w niepełnym wymiarze godzin. Warto jeszcze na moment sięgnąć do przyczyn tego kryzysu. Ucieczka kierowców autobusowych z MPK spowodowana była bezpośrednio „usprawnieniami” w gospodarce paliwem. Obniżono bowiem normy zużycia w autobusach „SAN”. No-

Paradoksem jest sytuacja, że władze komunikacyjne skłonne są obecnie traktować owe przepały jako uzasadnione i nie rewidują norm, chyba tylko z tego względu, aby nie dopuścić do ewentualnych (niewielkich zresztą) premii za efektywne oszczędności paliwa. W MPK już oczywiście nikt nie robi oszczędności.

JAKO JEDNA z przyczyn zniechęcenia do pracy w MPK kierowcy i motorzyści podnieśli sprawę zbyt krótkich postojów na końcowych przystankach, zwłaszcza w najtrudniejszych godzinach szczytu. Zgodnie z przepisami czas postoju winien wynosić 10 proc. czasu jazdy. Najdłuższy czas jazdy na sprężonych linjach autobusowych wynosi niecałe 45 minut, stad najdłuższy postój nie powinien przekraczać 5 minut. Postoje te są na ogół dłuższe, z kolei mają pretensje pasażerowie.

Ludzie pracy swemu miastu

Młodzi gastronomicy zbudują ośrodek zabaw

W Szczecińskich Zakładach Gastronomicznych prace w ramach akcji „LUDZIE PRACY - SWEMU MIASTU”, zainicjowała młodzież, zorganizowana w ZMS. Postanowiła ona, że każdy młody gastronom pracujący 6 godzin przy budowie i urządzeniu młodzieżowego ośrodka zabaw, jak wstępnie nazwano projektowaną inwestycję.

Ośrodek ten będzie czynny w rodzaju kawiarni na całym powierzu. Dyrekcja SZG otrzymała 9 pawilonów z wystawy XX-lecia Ziemi Szczecińskiej. Powstał więc projekt, aby ustawić je w jednym, atrakcyjnym miejscu, zbudować płytę taw, parkiet do tańca (dla 100 osób) i stworzyć w ten sposób obiekt letnich zabaw dla szerokiej młodzieży. W pawilonach byłyby sprzedawane ciastka, napoje chłodzące, kawa, kanapki, lody.

Obecnie rozpatrywana jest kwestia lokalizacji. Mówi się o 3 miejscach (wszystkie w lesie) za restauracją „Leśniczówka” czyli obok ostatniego przystanku „1” na Głębokiem, z lewej strony Jeziora Głębokiego oraz na polanie w pobliżu kąpieliska „Arkonka”. „Jejca na pewno ładne, ale czy urządzenie takiego obiektu w lesie z różnych względów jest najszybsze?”

Decyzję o lokalizacji, jak zwykle, wyda Wydział Budownictwa i Architektury Prez. MRN. Wiernym, że podjęcie ją w czasie, który pozwoli już w marcu przystąpić do budowy. W czerwcu 1968 r. obiekt powinien być oddany do użytku.

Praca młodzieży z SZG, a nawet zadeklarowana pomoc dyrekcji tego przedsiębiorstwa nie wystarczą, aby w stosunkowo krótkim czasie zbudować ten młodzieżowy ośrodek. Szadymy, że na jego otwarcie będą czekać tysiące młodych. Czy właśnie oni, młodzi ZMS-owcy z innych szczecińskich zakładów pracy nie mogliby pomóc w budowie? (a2)

„Słowiki” dziękują

SZCZECIŃSKI Chór Chłopięcy „SŁOWIKI” składa serdeczne podziękowania wszystkim instytucjom i osobom prywatnym za na deslane życzenia z okazji 5-lecia. Ponadto Chór Chłopięcy dziękuje Dłcekcji Państwowej Filharmonii im. M. Karłowicza, Zarządowi Zieleni Miejskiej, Przedsiębiorstwu Państwowemu „Estrada” i Operetce Szczecińskiej za pomoc w zorganizowaniu koncertu galowego.

W związku z licznymi zapytaniami mi mieszkanców naszego miasta w sprawie powtórzenia koncertu, zarząd informuje, że koncert zostanie powtórzony. O dokładnym terminie zarząd powiadomi dodatkowo.

Za Zarząd mgr EDMUND BAK Przewod. Zarządu

Dwie wystawy w Zamku

Wczoraj w salach Zamku Książąt Pomorskich otwarte zostały dwie wystawy: XX-LECIA SZTUKI LUDOWEJ I PLASTYKI AMATORSKIEJ.

W otwarciu uczestniczyło liczne grono twórców ludowych przybyłych z całego województwa oraz szeroki krąg zainteresowanych. Szczególną uwagę zwróciły prace Edwarda Kołacza: „Dziadek” i tryptyk „Oświecim”.

Nie mniejsze zainteresowanie wywoła wystawa plastyki amatorskiej, na której zgromadzono wiele ciekawych obrazów i grafik.

Na zakończenie odbyło się spotkanie twórców ludowych z organizatorami wystaw: Wydziałem Kultury Prez. WRN, ZW ZMW, ZNP i WDK. Podczas imprezy artyści ludowi otrzymali pamiątkowe upominki. Miły nastrój spotkania uzupełnił koncert, w którym udział wzięli artyści z zespołu „Spiew, Bohdan Gierszanin - recytacje i tryptyk „Oświecim” - fortepian.

Red. J. Gronowiecki w „Kontrastach”

Dziś o godz. 19.00 w klubie „Kontrasty” przy ul. Wawrzyniaka odbędzie się spotkanie z redaktorem naczelnym tygodnika studentkiego „Id” - Janem Gronowieckim.

Artysta ludowy

NA WYSTAWIE sztuki ludowej, którą otwarto w Zamku, zgromadzono wiele prac twórców ludowych. Znajdują się wśród nich: rzęba, hafty, koronki. Poczesne miejsce zajmuje jednak tkanstwo - narzuty, kilimy, makatki. Jedne z najciekawszych tkanin, pokazuje Andrzej BOBEK. Jest on powszechnie znany wśród mieszkanców - położonego niedaleko Szczecina Osowa.

Osiadł się tu w kwietniu 1946 roku po przyjeździe z dalekiego Nowogrodka. Taktwem zajmuje się od przeszło pięćdziesięciu lat. Pierwsze swoje tkaniny wykonał mając 14 lat. Zamieszkiwał wówczas w Krośnie, woj. krakowskiego, gdzie ukończył dwuletnią szkołę tkacką. Od tego czasu przez swoje długie życie - dziś ma 70 lat - zajmował się tkactwem.

„Jak sam mówi; dawało mu ono zawsze wypoczynek i wiele zadozwolenia. Nawet wtedy, kiedy posiadał swoje gospodarstwo, zawsze wie czorami znajdował czas, aby zająć się swoim ulubionym tkactwem.

Na pytanie - skąd czerpie wzory do swoich tkanin? - odpowiada: - Projekty wzorów opracowuję sam. Mam ich w domu około stu. Nie sięgam do dawnego wzornictwa krakowskiego czy wileńskiego. Szukam stale czegoś nowego, nowych rozwiązań.

Ten stały niepokój twórcy, czyni go wciąż młodym. Jego zamiłowanie nie zamykają się w ścianach, małego zielonego domku pod lasem. Był m. in. organizatorem i instruktorem Taktwkiej Spółdzielni w Dębnie Lubuskim, gdzie szkolił młodych tkaczy. Współpracował również ze Spółdzielnią Taktwa Artystycznego w Szczecinie.

W toku rozmowy, z zakopaniem zapytuje nas? Koczmo mogliby przekazać jako dar, własne projekty wzorów tkanin ludowych.

— Zgłaszalem się - mówi - do Spółdzielni Taktwa Artystycznego, ale ponieważ jest w stanie likwidacji, więc ją to nie interesuje. Nie leży to również w kręgu zainteresowań CPLIA. Szkoła, żeby te projekty kiedyś zaginęły. Moje tkaniny w ubiegłym roku zakupiło Muzeum Pomorza Zachodniego, może zainteresuje się i wzornictwem.

Czy nie warto by propozycji A. Bobka wziąć pod uwagę? Moją zainteresują się nimi instytucje i placówki zajmujące się sztuką i twórczością ludową. (No-El)



MIMO nie sprzyjającej aury, praca przy wykopach pod nowy wieżowiec przy ul. Wielkiej, przeznaczony dla PZM, idzie „pełną parą”. Na zdjęciu: wylewanie betonu pod tzw. ławę betonową na fundament przyszłego wieżowca. (Foto - St. Cieślak)

Ile za telefon?

Oko w oko z licznikiem

W POMIESZCZENIU kontrolnym, na wysokich rusztowaniach, umocowane są liczniki telefoniczne. Każdy numer telefonu ma „swoją” małą kładeczkę, na której widoczna jest liczba rozmów przeprowadzonych z danego aparatu. Licznik - to brzoź gróźnie, tymczasem urządzenia, które dostarczają danych do komiesięcznych obliczeń - to po prostu na lukiś szafki, w których kładeczka z cyframi poruszają się pod wpływem impulsów elektrycznych. Podniesienie słuchawki przez wywołanego przez nas abonenta powoduje powstanie impulsu. Rozmowa została zarejestrowana.

Jak oblicza się należność za telefon? Tu tkwi lista wielu nieporozumień. Rachunek telefoniczny składa się z abonamentu i opłaty za rozmowy licznikowe. Abonament płacimy z góry za dany miesiąc, a należność za rozmowy - z dołu, w dwa tygodnie po do konaniu podliczenia. Różnica w czasie między przeprowadzonymi rozmowami, a nadejściem rachunku powoduje często interwencje abonentów, którzy twierdzą, że „ostatnio” nie korzystali z telefonu.

— Czy zdarza się, mimo to, że abonenci reklamujący mają rację, kwestionując wysokość rachunków? - Z tym pytaniem zwracamy się do zastępcy dyrektora RUT - Antoniego MAZIUKA.

— Każda reklamacja jest przez nas rozpatrywana bardzo dokładnie. Licznik, który odnotowuje liczbę rozmów (mnożona potem przez 4) gró - bez impulsu nie przesko czy. Dostawca w chwili podniesienia słuchawki przez osobę, do której się dzwoni, następuje przesunięcia licznika. Natomiast może nastąpić obciążenie rachunku za rozmowy, jakie z tego numeru przeprowadzają monterzy, ich obowiazkiem jest powiadomienie urzędu, ile rozmów i z jakiego numeru, dokonali w czasie przeprowadzanych napraw w domu lub na zewnątrz budynku. Złożona rozmowa sa wtedy anulowana.

— To jeden powód. Czy są jeszcze inne?

— Druga przyczyna może być w wyjątkowych wypadkach, ustępka techniczna; uziemienie przewodu. Wówczas pod numerem, na jaki dzwonił abonent nikt się nie zgłasza, a rozmowy są mimo to rejestrowane. Niezależnie od re-

klamacji - liczniki są kilkakrotnie w ciągu roku sprawdzane. Często zdarza się, że licznik się zaciął i nie wybił rozmów.

— Jak postępuje się w takim wypadku?

— Dolicza się do rachunku 10 rozmów telefonicznych. Wiemy już, że liczniki są kontrolowane. To jednak nie zlikwiduje wszystkich pretensji abonentów. Wydaje się, że najlepszym rozwiązaniem byłoby podawanie liczby obrotów, które są podstawą obliczenia wysokości rachunków. (Jo)

Szczepienia dzieci przeciwko chorobom zakaźnym

W DNIACH od 13 do 15 bm. w Szczecinie i powiecie szczecińskim przeprowadzona będzie akcja do-ustnych szczepień ochronnych przeciwko chorobie Heinego-Medina. Szczepieniem podlegają dzieci od 6 miesięcy do 14 lat życia i to niezależnie od tego, czy uprzednio były zaszczepione szczepionką śródkrówną „Salka”. W szczególności chodzi tu o dzieci w wieku od 6 miesięcy do 1,5 roku życia, oraz dzieci nie poddane szczepieniu w porządnym akcji z powodu przeciwwskazań lekarskich.

Jak nas poinformował dyrektor MSSE dr Henryk DĄBROWSKI, z przebiegu dotychczasowej akcji szczepień wynika, że wiele matek lekceważy obowiązek szczepień ochronnych i to zarówno jeżeli chodzi o szczepienia przeciwko chorobie Heinego-Medina, jak i przeciwko błonicy, ospie, durowi brzuszemu, krztusiecowi i gruźlicy. Miejska Stacja Sanitarna będzie więc korzystała z uprawnień prawnych przysługujących jej w stosunku do takich rodziców. Dotychczas np. wystawiono ok. 700 nakazów egzekucyjnych i tyleż zawiadomień skierowano do komornika w celu ściągnięcia należnych grzywn. Przypominamy, że szczepienia przeciwko wymienionym chorobom zakaźnym są obowiązkowe. Matki powinny zgłaszać się z dziećmi do punktów szczepień bez wezwania imiennych. (hs)

